Nr 135. Dnia 17 czerwca. Poniedziałek. Dnia 5 (17) czerwca 1878 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: ŚŚ. Adolfa B. i Marejanny M.
Jutro: ŚŚ. Marka i Marcelina MM.
Środa: ŚŚ. Gerwazego i Protazego MM.
Czwartek: Boże Ciało. ŚŚ. Sylwerju. i Floren.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 40
Zachód „ „ 8 „ 21

Długość dnia godzin 16 minut 41
Przybyło „ „ 8 „ 56

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: Ś. Aloizego Gonzagi.
Sobota: Ś. Paulina Biskupa.
Niedziela: Ś. Agrypiny Panny M.
Poniedziałek: *Narodz. św. Jana Chrzciciela.*

— Uroczystość wczorajszą Trójcy Przenajświętszej obchodziły wszystkie świątynie Pańskie solennemi nabożeństwami, z kazaniami i procesjami, wobec tłumnie zgromadzonych pobożnych.

Do kościoła tegoż imienia, przy ulicy Solec, gdzie odpust rzeczony był jednym z największych odpustów dorocznych, a słowo Boże wygłaszanem było zrana w czasie Sumy i po południu podczas Nieszporów, napłynęła taka masa ludu, z różnych okolic, że prócz świątyni i cmentarza okalającego takową, gdzie literalnie wszystkie miejsca zapełnione były, jeszcze i spora część ulicy Solec naprzeciw kościoła zajętą była.

Odpustowe nabożeństwa ku czci Trójcy Przenajświętszej odbywały się jeszcze w kościołach: św. Krzyża i N. Panny Marji na Nowem-Mieście, z równąż uroczystością.

W kościele zaś pragskim obchodzono odpustem uroczystość św. Antoniego Padewskiego, odłożoną z zeszłego tygodnia.

W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana celebrował wczorajsze nabożeństwo tak zrana jak i po południu JX. kanonik Sotkiewicz, administrator archidyecezji warszawskiej. Słowo zaś Boże głosił JX. Kucharski, a Wotywę uroczystą przed ołtarzem Przenajświętszej Trójcy odprawił JX. Kozłowski, obaj wikarjusze miejscowi.

— W dniu wczorajszym odbywały się też uroczyste akty przyjmowania po raz pierwszy wżyciu przez dziatki Komunji świętej, w kościołach: archikatedralnym i św. Kazimierza na Nowem-Mieście.

W pierwszym ceremonji obrzędu tego dopełnił JX. Andrzej Redke, wikarjusz miejscowy, udzieliwszy, po stosownem przemówieniu o ważności tego uroczystego aktu, Kommunję świętą 130 dziatkom, między któremi było 24-ch wychowańców ochrony X. Baudonina.

W drugim zaś kościele, św. Kazimiera, przystępowało do Stołu Pańskiego około 270 dziatek, płci obojga.

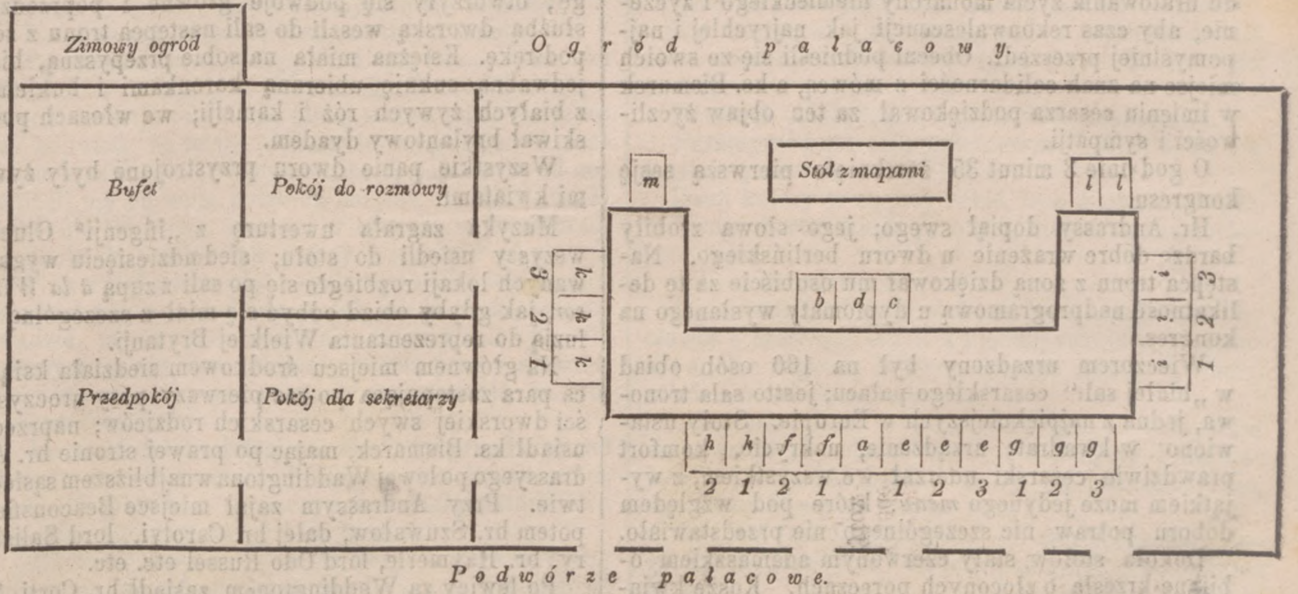
Przygotowaniem tychże dzieci do tego uroczystego obrzędu zajmował się początkowo JX. Lasocki, wczoraj zaś Komunję świętą udzielił im podczas Wotywy, po stosownej nauce, JX. Suchecki, wikarjusz katedralny.

Po południu dziatki te, zebrane po raz drugi w świątyni, otrzymywały w darze pamiątkowe medaliki — słuchając przytem ze świecami w ręku, nauki religijnej, głoszonej po drugi raz przez wyżej wzmiankowanego ks. Sucheckiego, objaśniającego ich i upominającego, by pierwszą tę uroczystą dla siebie chwilę pamiętali całe życie.

Nakoniec po odśpiewaniu hymnu „Ciebie Boże chwalimy“ udzielone im zostało błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

— *W uzupełnieniu sobotniego naszego artykułu o kongresie podajemy dziś plan pałacu, w którym odbywać się będą konferencje. Plan ten uwidocznia rozmieszczenie ambasadorów europejskich państw. Odpowiednie objaśnienie planu zamieszczone poniżej rysunku.*

PAŁAC RADZIWIŁŁOWSKI.



a Książę Bismarck — *b* pan Bülow — *c* książę Hohenlohe — *d* tajny radca poselstwa Radowitz — *e1* hrabia Andrassy — *e2* hrabia Cairolyi — *e3* baron Haymerle — *f1* pan Waddington — *f2* hr. St. Vallier — *g1* lord Beaconsfield — *g2* markiz Salisbury — *g3* lord O. Russel — *h1* hrabia Corti — *h2* hrabia Launay — *i1* książę Gorczakow — *i2* hrabia Szuwałow — *i3* baron Oubril — *k1* Karatheodory-basza — *k2* Sadullah-bey — *k3* Mehemed-Ali — *l* dr. Busch i hrabia Herbert Bismarck, sekretarz — *m* hrabia Mouy, sekretarz.

KONGRES.

II.

Tłumy ludu otaczały we czwartek dawny pałac Radziwiłłowski przy Wilhelmstrasse, w którym odegrać się ma jeden z najważniejszych aktów dziejowych.

Na godzinę 2-gą zaproszeni byli wszyscy uczestnicy kongresu; ks. Bismarck z obowiązku gospodarza o całą godzinę wcześniej stawił się na miejscu, aby swych dostojnych gości w progu powitać.

Z prawdziwie dyplomatyczną punktualnością zjawili się najpierw hr. Corti i de Launay, reprezentanci Włoch; za nimi tuż w zamkniętym powozie przemknął lord Beaconsfield porządkując przez drogę akta, a trzeci z kolei w paradnej karecie złoconej, wyfryzowany i lśniący od złota hr. Andrassy z hr. Karoliym. Kanclerz Anglji pod brzemieniem swego politycznego zadania pochylił się, skulił, nawet w powozie nie przestał być ministrem grzebiącym w papierach dyplomatycznych; natomiast kanclerz Austrji jechał z miną światowca, uśmiechnięty, wesoły, swobodny, jakby do tańca, nie na kongres.

Z rozmaitych stron ruszyły nagle karety zwożące ministrów europejskich wraz z ich świtą. Ostatni nadjechał ks. Gorczakow. Na twarzy kanclerza malował się wyraz znużenia.

Dwóch lokai pobiegło do powozu i pomogło kanclerzowi wysiąść do przygotowanej lektyki, w której go zaniesiono do salonu recepcyjnego, gdzie ks. Bismarck podbiegł pierwszy ku niemu i wobec wszystkich obie ręce wyciągnął do powitalnego uścisku; potem ks. Gorczakow wspierając się z prawej strony na ramieniu Bismarcka, z lewej na ks. Arapowie, jako nestor dyplomatów współczesnych, przestąpił na czele swych młodszych kolegów próg sali kongresowej. Za nim parami szli hr. Andrassy z lordem Beaconsfieldem, minister Waddington z lordem Salisburym, hr. Szuwałow z hr. St. Vallier'em, hr. Corti z ks. Hohenlohe i t. d.

Kiedy wszyscy zajęli przeznaczone miejsca, ks. Bismarck pierwszy podniósł głos i powitał w fran-

KRONIKA TYGODNIOWA.

(Dokończenie — Patrz nr 134.)

Pominąwszy wielki urodzaj na ogródkowe teatrzyki i wyjazd p. Salamońskiego, który miejscowemu gabinetowi zoologicznemu darował wielbłąda, ponieważ takowy na nic mu się już nie zdał, z wiadomości czysto warszawskich zapisać musimy następującą bardzo charakterystyczną:

Nieznany z nazwiska brukowy bocian, w bezimiennym liście, pisanym do wyższej władzy miejskiej, denuncjował jeden z zarządów cyrkułowych o to: że płaci 10,000 rs. za lokal, że podobny lokal można mieć za mniejsze pieniądze i że wreszcie cyrkuł nie zajmuje całego mieszkania za które wnosi opłatę. Z tego powodu wyższa władza miejska nietylko zarządziła śledztwo w cyrkułowym lokalu, ale nadto w osobnej odezwie ogłosiła rezultat z którego okazało się: że cyrkuł nie płaci 10,000 rs. za lokal, lecz znacznie mniej i że nietylko nie zajmuje mniejszego mieszkania nad to jakie zajmować powinien, lecz jeszcze znacznie większe. Gospodarz bowiem widząc że lokal jest szczupły, sam dobrowolnie dołączył do niego pięć pokoi nad kontrakt.

W całym tym szeregu faktów widnieją trzy niezwykłe osobliwości:

Że kunszt wysyłania listów bezimiennych rozwinął się u nas.

Że w Warszawie, słynnej dotychczas z nieużytych, twardego serca gospodarzy, znalazł się przecież jeden o tyle wspaniałomyślny, iż litując się nad biedą cyrkułu, ofiarował mu przytułek w pięciu nadkontraktowych pokojach. Spodziewamy się, iż przynajmniej jeden z tych pokoi cyrkuł zechce obrócić na kozę, zwaną w nowszych czasach *gąsiorem* i przeznaczyć ją na momentalne pomieszczenie tych owieczek ze swej parafji, które wszedłszy w zatarg z sądami i policją, wylegitymują się z posiadania dobrego serca.

Wiemy, że municypalność przyjęła za zasadę zawiadamiać ogół o faktach, które go bliżej interesować mogą, lecz w tym razie przyjemniej byłoby nam dowiedzieć się o odkryciu i ukaraniu potwarczego donosiciela, aniżeli czytać wyjaśnienia, które stu innych do podobnej czynności zachęcą.

Z wiadomości cały świat interesujących zasługuje na uwagę w Paryżu kongres filologów klasycznych. Panowie ci, odkrywszy sposoby pompowania w młodociane mózgi wszelkich prawideł i wyjątków gramatyki greckiej i łacińskiej, chcą obecnie wynaleźć najlepszą metodę utrwalenia tych interesujących nabytków.

Doświadczenie wielu pokoleń przekonało, że najlepsi uczniowie z zakresu języków starożytnych, to jest tacy, którzy nawet w gorączce tyfoidalnej pamiętają gramatykę w czasie pobytu w szkołach, po wyjściu z nich nietylko zapominają wszystko, ale nadto doświadczają niesmaku na wzmiankę o *Supinach* lub *Aoristach.*

Otóż członkowie filologicznego kongresu, dla usunięcia podobnej nieprzystojności, ułożyli cztery projekta utrwalenia wiedzy nabytej w szkołach. Pierwszy z nich opiera się na pobudkach moralnych i polega na dwu operacjach:

Aby każdemu uczniowi od klasy pierwszej do ósmej tłómaczono, że bez znajomości łaciny i greckiego nie można być zbawionym.

Aby opuszczający szkołę składali przysięgę, jako pod groźbą kary piekielnej obowiązują się rozwijać nadal posiane w nich nasiona mądrości klasycznej.

Ten projekt ma najmniej zwolenników, przekonano się bowiem że ludzie mając do wyboru greczyznę albo piekło—wybierają to ostatnie.

Projekt drugi chce na rzecz filologji wyzyskać potęgę stowarzyszeń i w tym celu proponuje zakładanie filologicznych klubów, których członkowie zbierać się mają po kilka razy na dzień w celu wspólnego odrabiania *extemporaljów*, powtarzania gramatyki i t. d. Aby zaś klubom tym nadać pewną siłę przyciągającą, uchwalono jako rodzaj premjów wyjednywać każdemu z członków bezpłatne miejsce w szpitalach dla chorób nerwowych i umysłowych.

Temu znowu planowi sprzeciwiają się zarządy szpitalów, które kategorycznie oświadczyły, że na

cuzkim języku zgromadzonych uczestników kongresu, otwierając na rozkaz Jego Ces. Król. Mości pierwsze posiedzenie.

Krótkie streszczenie ostatnich wypadków na wschodzie poprzedziły zwyczajne formalności przedstawienia listów wierzytelnych.

Wkońcu ks. Bismarck wyraził nadzieję, że kongres przyczyni się do pomyślnego rozwiązania wszystkich kwestji spornych i ustalenia pokoju.

Hr. Andrassy z galanterją dyplomaty, który chce korzystać ze sposobności, zaproponował ks. Bismarcka na prezydującego, co przez aklamację przyjętem zostało; nie koniec na tem,—pierwszy minister Austrji chciał sobie odrazu pozyskać sympatję Niemiec, bo przed otwarciem dyskusji nad porządkiem dziennym, w gorących słowach wyraził ogólną radość z powodu uratowania życia monarchy niemieckiego i życzenie, aby czas rekonwalescencji jak najrychlej i najpomyślniej przeszedł. Obecni podnieśli się ze swoich miejsc na znak solidarności z mówcą, a ks. Bismarck w imieniu cesarza podziękował za ten objaw życzliwości i sympatji.

O godzinie 3 minut 35 zamknięto pierwszą sesję kongresu.

Hr. Andrassy dopiął swego; jego słowa zrobiły bardzo dobre wrażenie u dworu berlińskiego. Następca tronu z żoną dziękował mu osobiście za tę delikatność nadprogramową u dyplomaty wysłanego na kongres.

Wieczorem urządzony był na 160 osób obiad w „białej sali“ cesarskiego pałacu; jestto sala tronowa, jedna z najpiękniejszych w Europie. Stoły ustawiono w kwadrat; urządzenie, nakrycie, komfort prawdziwie cesarski uderzał we wszystkiem, z wyjątkiem może jedynego *menu*, które pod względem doboru potraw nic szczególnego nie przedstawiało.

Dokoła stołów stały czerwonym adamaszkiem obijane krzesła o złoconych poręczach. Kosze kwiatów, bukiety róż, kamelji i ulubionych przez cesarza bławatów, przyozdabiały stoły. Jako szczególniejszy komplement dla politycznych reprezentantów różnych państw, dobierano umyślnie kwiaty do bukietów o narodowych kolorach. I tak przed p. Waddingtonem ustawiono bukiet z białych, czerwonych róż i bławatów; przed Andrassym ciemno-granatowe prawie czarne kwiaty z żółtemi różami i t. p. Nawet nie pominięto Turcji, która miała z białych stokrotek ułożony półksiężyc pomiędzy czerwonemi kameljami.

O godzinie ¼ 8 zaczęli się zaproszeni goście schodzić. Mistrz ceremonji z laską w ręku, w bogato złoconym fraku, podług długiej listy uczestników wprowadzał każdego z osobna i wskazywał mu przeznaczone dlań miejsce u stołu.

Wszędzie i zawsze pierwszy, wszedł i tym razem ks. Bismarck w lśniąco białym mundurze galowym jenerała kawalerji, w butach kirasjerskich, z wstęgą orła czarnego przepasaną przez ramię. Ks. kanclerza nie łatwo poznać można teraz; zmieniła go siwiuteńka broda, którą zapuścił, a z którą mu wcale do twarzy.

Hr. Andrassy lubi się pokazać w galowym mundurze, bo też jest na co patrzeć, gdy austrjacki minister wdzieje na siebie czerwony mundur huzarski, zarzuci na ramiona przepyszny biały dołman, naszywany bogato złotemi sznurami i guzami. Piękna jego twarz o prawdziwie męzkich rysach, okolona czarnemi kędziorami, przymila się w takich razach ministerjalno-uprzejmym uśmiechem.

Lord Beaconsfield obok sześciostopowej świecy kanclerstwa niemieckiego, wyprostowanej po żołniersku i obok dzielnego madjara z wypiętą naprzód piersią—wydaje się jak umyślnie dobrany kontrast dyplomatycznej powierzchowności. Benjamin Disraeli robi wrażenie Nathana mędrca i Shylocka w jednej osobie; w sztywnym uniformie ministerjalnym musi mu być niewygodnie, bo się nie może pochylić według zwyczaju i przygarbić.

Jest w jego fizjonomji coś orjentalnego, — i Benjamina i Izraela poznać w nim od pierwszego wejrzenia.

Ks. Gorczakow z powodu nadwątlonego stanu zdrowia wymówił się od wszystkich festynów i uroczystości dworskich; zastępowali go na obiedzie br. Oubril i Jomini.

Każdy z gości ustawił się przed swoim krzesłem, mistrz ceremonji uderzył trzykrotnie laską o podłogę, otworzyły się podwoje główne i poprzedzeni służbą dworską weszli do sali następca tronu z żoną pod rękę. Księżna miała na sobie przepyszną, białą jedwabną suknię ubieraną koronkami i bukietami z białych żywych róż i kamelji; we włosach połyskiwał brylantowy dyadem.

Wszystkie panie dworu przystrojone były żywemi kwiatami.

Muzyka zagrała uwerturę z „Ifigenji“ Glucka, wszyscy usiedli do stołu; siedmdziesięciu wygalowanych lokaji rozbiegło się po sali z zupą *à la Windsor*, jak gdyby obiad odbyć się miał z szczególną aluzją do reprezentanta Wielkiej Brytanji.

Na głównem miejscu środkowem siedziała książęca para zastępująca po raz pierwszy przy uroczystości dworskiej swych cesarskich rodziców; naprzeciw usiadł ks. Bismarck, mając po prawej stronie hr. Andrassyego po lewej Waddingtona w najbliższem sąsiedztwie. Przy Andrassym zajął miejsce Beaconsfield, potem hr. Szuwałow, dalej hr. Carolyi, lord Salisbury, br. Haymerle, lord Odo Russel etc. etc.

Po lewicy za Waddingtonem zasiadł hr. Corti, Sadulah-bey i w czerwonym fezie na głowie Ohan-bey, jedyni reprezentanci Turcji na kongresie, ponieważ dopiero w piątek wieczorem przybyli Mehemed-Ali i Karatheodory.

Ks. Bismarck z każdą nową potrawą (a zauważono że, pomimo słabego żołądka i dyety, jadł z apetytem i dużo, nawet homarów nie wyłączając) nabierał coraz więcej humoru i jako vice-gospodarz zabawiał swych sąsiadów ożywioną rozmową. Przypuszczaćby można, że go serce pociągało ku lewej stronie, bo dwie trzecie obiadu przegawędził z ministrem Francji, poświęcając resztę czasu i rozmowy ministrowi Cis i Translejtanji.

Młody kawaler nie byłby się tak uprzejmie i czule zajmował piękną sąsiadką, jak ks. Bismarck p. Waddingtonem. Jeden z naocznych świadków i ziomków kanclerza pisze: „jestem przekonany, że gdyby mu była upadła w czasie obiadu chusteczka na ziemię, książę byłby ją niezawodnie sam z całą galanterją podniósł i kto wie czy z zakochanem spojrzeniem do ust wpierw nie przycisnął.“

Sam następca tronu zresztą wyjątkowo wyszczególniał ministra republiki; powstał nawet z miejsca, aby się kieliszkiem trącić z francuzkim dyplomatą.

Marszałkowska laska stuknęła znowu o podłogę, umilkły dźwięki „Don-Juana,“ następca tronu wyjął z zanadrza manuskrypt i płynnie, z wybornym akcentem odczytał głośno toast w języku francuzkim na cześć panujących i rządów, których przedstawicieli kongres sprowadził do stolicy Niemiec.

Etykieta dworska wymaga tylko przyzwoitego ukłonu przy toaście, — okrzyki nie są dozwolone.

Ks. Bismarck nietylko swoim sąsiadom według przepisu, ale osobno jeszcze kanclerzowi Anglji ukłonił się z całą atencją i wychylił swój kieliszek do samego dna.

Apetyt dopisał wszystkim, nawet muzułmańscy dygnitarze zapomnieli o Koranie i zajadali smacznie popijając francuzkiem winem, jakby nigdy nie słyszeli o zakazie Mahometa.

O wpół do dziewiątej wstano od stołu, podano kawę w bocznych salonach, — pół godziny później z pałacu cesarskiego rozjeżdżać się zaczęli biesiadnicy.

Tego samego wieczora Disraeli na wyraźne zaproszenie ks. następcy tronu spędził jeszcze w poufnem kółku cesarskiej rodziny kilka godzin na zajmującej rozmowie, nad którą nietylko my, ale hr. Andrassy nawet do dzisiejszego dnia głowę sobie łamie napróżno. +

JARMARK NA WEŁNĘ.

V.

Dowozy są tak wielkie, obroty tak znaczne i ogólny popyt tak stanowczo na przyśpieszenie tranzakcyj działający, że corocznie powtarzająca się potrzeba przedłużenia jarmarku o dni parę, w roku bieżącym istnieć przestaje.

Jeżeli zatem deputacja na posiedzeniu dzisiejszem zachęcona wielkiemi dowozami nie zadecyduje przedłużenia targu, to według naturalnego już wniosku, jutro wieczorem jarmark zostanie ukończonym.

Powtarzamy, iż dowozy przybywają dość w znacznej ilości i jutro spodziewane są w nierównie znaczniejszej; tem niemniej wszakże wielu ziemian nie pośpieszyło z myciem wełny, oczekując ukończenia jarmarku, a przez to wyzyskania cen dogodniejszych od tych nabywców, którzy nie zaspokoili jeszcze wszystkich swych potrzeb. Poglądowi temu nie można odmówić słuszności.

Jakkolwiek jarmark przedstawia konjunkturę korzystniejszą od sprzedaży wełny w miasteczku na rachunek pobranej już w zimie zaliczki, to jednakże obecnie wobec tak wielkiego popytu, nabywca chcący po jarmarku jeszcze nabywać wełnę, jest do tego zmuszony potrzebą, dla której podwyżka ceny o kilka talarów nie będzie grała zbyt wielkiej roli.

Z myciem opóźnili się zwłaszcza ziemianie z lubelskiego, z których niektórzy wcześnie ukończyli mycie, niektórzy zaś pomni szybkiego biegu kolei, ociągali się z niem do ostatniej chwili; ani jedni ani drudzy źle na tem nie wyjdą, bo lubo wełna wcześniej myta nie zyskała na gatunku, to jednak wcześniej sprzedaną została i to korzystnie; późniejsze zaś mycie wpłynie na dobroć wełny i wyzyska lepsze jeszcze ceny.

Ogólnie mówiąc, interes wełny przedstawia się dla producentów bardzo korzystnie. Nigdy jeszcze nie było takiej podwyżki cen, nigdy też nabywcy nie objawiali tak znacznego popytu. Okoliczności ekonomiczne, wśród których żyjemy, składały się stopniowo na taki stan rzeczy. Naprzód deprecjacja rubla jest bardzo wielkim wabikiem dla kupca zagranicznego, który ilebądź zapłaci za wełnę, zawsze na talarze swym skorzysta i sama choćby różnica kursu będzie dla niego dostatecznym zyskiem na tranzakcji.

Powtóre przemysł nasz, wobec wysokiego cła i wysokiego kursu złota, musiał się rozwinąć. Każdemu wiadomo jak fabryki łódzkie, tomaszowskie, ozorkowskie, zgierzowskie i kaliskie, były obrzucone obstalunkami, jak nie mogły im podołać, jak brakło do pracy rąk, do wyrobu maszyn, do pomieszczenia coraz nowych warsztatów—miejsca i do przerobienia—materjału surowego. Fabrykanci sukien i wyrobów wełnianych kontraktowali wełnę gdzie mogli i jak mogli; posiadacze więc zapasów tego materjału, z chwilą tego powiększenia się przemysłu, wyciągali ceny nader wysoko. Cóż dopiero powiedzieć o znaczniejszym jeszcze przemyśle Cesarstwa, o fabrykach białostockich, o południowych przędzalniach, tkalniach i t. p. Ze wszystkich tych źródeł wychodził znaczny popyt, co przebieg jarmarku przedstawiało w barwach nader świetnych.

Oczekiwania te nietylko nie zostały zawiedzione, ale dzisiejszy stan rzeczy przedstawia się coraz lepiej.

Weźmy do pomocy cyfry.

Ogólny stan dowozów przedstawia się jak następuje:

Remanent Banku polskiego po dzień 27 maja wełny pudów	2,000 f.	—
11 czerwca dowieziono	5,355 „	27
12 zważono na wagach bank. i miejskich	3,653 „	28
13 „ „ „ „ „	4,039 „	14
14 „ „ „ „ „	4,531 „	19
15 „ „ „ „ „	3,838 „	28
16 „ „ „ „ „	4,273 „	19
Ogółem po dzień dzisiejszy rano pudów	26,382 f.	25

---

podobne premja nietylko funduszów, ale nawet miejsca zabrabnie.

Projekt trzeci opiera się na chronicznych egzaminach. Każdy kto szkoły ukończył, nie ma prawa żenić się, chrzcić dzieci, otrzymywać posady i t. d., jeżeli poprzednio nie złoży egzaminu. Młody człowiek, który zrobi dwa błędy w ćwiczeniu greckiem lub łacińskiem, uznaje się po wszystkie czasy za nieudolnego do małżeństwa.

Idea ta ma najwięcej szans za sobą, członkowie bowiem kongresu jednomyślnie sądzą, że przy podobnym warunku dzieci przychodzące na świat odznaczać się będą niezwykłemi przymiotami umysłowemi.

Ostatni pomysł wyzyskuje nowy wynalazek, a mianowicie fonograf. Wiadomo, że jest to instrument który każdy ton i wyraz wymówiony odbija na blasze cynkowej, a następnie powtarza go. Otóż twórcy niniejszego projektu chcą zapytać kongresu: czy nie byłoby stosownem, zamiast wykładać gramatykę, wybijać ją wprost na głowach uczniów? Sumienniejsi jednak filologowie myślą zaprotestować przeciwko tej metodzie, która uczniom pozostawiłaby zbyt dużo czasu i sił umysłowych niezajętych.

Dowiedziawszy się o tym kongresie kółko materjalistów i ludzi złych skłonności, starało się okazać niepłodność filologji klasycznej. Niektórzy zaś z nich, biorąc asumpt ze świeżego wypadku jaki się przytrafił flocie niemieckiej, ogłosili memorjał tej treści:

„*Groser Kurfürst* zatonął, a z nim kilkuset majtków, z których każdy uczył się języków starożytnych. Gdyby ludzie ci zamiast gramatyki uczyli się sztuki pływania, byliby niezawodnie uratowani na chlubę i pożytek floty niemieckiej.“

Filologom, gdy przeczytali ten anons, żółć się rozlała po całem ciele. Wnet zarządzili śledztwo i ogłosili co następuje:

„W odparciu ohydnej potwarzy, rzucanej na filologję klasyczną, cytujemy tylko dwa punkta:

„Że żaden z majtków, którzy utonęli, po wyjściu ze szkół nie zajmował się filologją i prawdopodobnie dla tego tylko pancernik uległ nieszczęściu.

„Że na drugi dzień po wypadku, na brzegach Anglji znaleziono ciało okrętowego chłopca, na którem znać było ślady zębów hai. Otóż jest rzerzą niezawodną, że wyborny ten chłopiec do ostatniej godziny życia zajmował się filologją, co mu wyszło na dobre, ponieważ morska poczwara połknęła go wprawdzie, ale na drugi dzień nie mogąc strawić takowego — wyplunęła.

„O czem prawdziwych miłośników filologji klasycznej, niniejszem mamy honor zawiadomić.“

Bolesław Prus.

Z ilości tej sprzedano do dnia wczorajszego do godziny 6-ej po południu:

W sobotę dnia 15go	kupcom zagranicznym	3,850
„ „	fabrykantom krajowym	7,950
W niedzielę dnia 16go	kupcom zagranicznym	1,000
„ „	fabrykantom krajowym	7,000
	Ogółem pudów	19,800

Oprócz tego wczoraj już po zamknięciu raportu deputacji jarmarcznej sprzedano znaczną partję około 4,000 pudów wynoszącą; tak więc zaledwie parę tysięcy pudów pozostanie na jarmarku.

Poszukiwanie atoli towaru trwa w całej jeszcze sile; można zatem mieć nadzieję, że i dzisiejsze dowozy wnet rozkupione zostaną.

Ograniczamy się tu na wymienieniu znaczniejszych tylko partyj wełny, w dniach ostatnich dowiezionych:

Hr. Uruski z dominiów Milanów i Kolstonice pud. 252, administracja dóbr Krasne pud. 153, Hilary Szpakowski z Magnuszewa pud. 103, hr. Potulicki Władysław z dom. Obory pud. 122, Zieliński Gustaw ze Skempego pud. 232, dom. Michroń p. 124, hr. Zamoyski Stanisław z dom. Maciejowie p. 151, Czarnowski Kazimierz z dom. Kroczewo pod. 113, Kurczewski Jan z dom. Sielec p. 120.

Ceny wciąż idą w górę. W sobotniem sprawozdaniu zaznaczyliśmy przypuszczalną podwyżkę o 12 do 15 talarów; w pierwszym jednak dniu jarmarku podwyżka doszła do 16 talarów, w drugim do 17 i 18. Ceny zatem unormowały się jak następuje:

Dnia 15-go b. m. w sobotę:

wysoko-cienka	115 do 133 tal.
cienka	95 do 115 tal.
średnio-cienka	88 do 95 tal.

Dnia 16-go b. m. w niedzielę:

cienka	96 do 118 tal.
średnio-cienka	88 do 96 tal.

Raport deputacji zaznacza, że mycie w ogóle dobre. Niektóre jednak okolice, widocznie brakiem deszczów dotknięte, wydały wełnę gorszego mycia, co jednak nie jest zbyt ważną okolicznością wobec znacznego popytu.

Kupców i fabrykantów wciąż przybywa niemało. Cały nasz przemysł sukienny ma na jarmarku przedstawicieli. Każdy zakup jest zakupem na istotną potrzebę, jarmark więc święto-jański może być miarą potrzeb krajowego przemysłu.

Niemniej dosyć nabywa się baranów i tryków rozmaitych rass. W dalszym ciągu dopędzono z owczarni w Cegewie (właśc. Teodor Szymanowski) sztuk 7, z Ostroszewa (w Poznańskiem, właśc. Wegner) sztuk 25 i z Wartenberga (również w Poznańskiem, właściciel v. Kolbe) sztuk 13. Ogółem sprzedano sztuk 59, w cenie od 44 do 70 rubli za sztukę.

Spory jarmarczne, rzadsze niż w latach zeszłych, przysporzyły wszakże w r. b. coś ubogim. Z powodu nieporozumienia zaszłego pomiędzy jednym z agentów a p. A. K., tenże agent zrzekł się przysądzonych mu przez deputacje rs. 5 i z dodaniem pięciu od siebie, ofiarował całę tę kwotę w połowie na budowę kościoła w Ciechocinku, w połowie na ubogich izraelitów.

KONGRES LITERACKI W PARYŻU.

Kongres międzynarodowy literatów w Paryżu odbył już dwie sesje.

Cudzoziemców zgromadziło się około 50, a francuzów dwa razy tyle.

Każda narodowość europejska przysłała swoich delegatów. Są i amerykanie.

Rzeczpospolitę południowej Ameryki przedstawia jeden delegat, rzeczpospolita San Marino ma także swojego przedstawiciela, który jest zarazem prezesem, wiceprezesem i delegatem swojej sekcji.

Ciekawy był ustęp mowy Edmunda About'a, który mówiąc o rzeczypospolitej San Marino, nader zręcznie wyszrubował frazes o wielkim duchu w małem ciele, który to wielki duch wraz z małem ciałem zebrał się na jednego delegata zmuszonego zbiegiem okoliczności piastować aż trzy godności naraz i rządzić sekcją której nie ma.

Szło to z początku jakoś nie z wielkim ładem, francuzi mówiąc o zapożyczaniu u nich płodów beletrystycznych, wspomnieli coś o rabunku. Głównie przymówka szła do włochów. Włosi zapłonęli ogniem, można było lękać się kłótni. Ale załagodzono rzeczy na razie, rektraktowano się z obu stron i święta zgoda zapanowała.

Anglicy bardzo zimno biorą rzeczy, niemcy również, amerykanie nader mało przemawiali.

Jako prezes czasowy wybrany z pomiędzy cudzoziemców na pierwszej i drugiej sessji, prezydował Turgenjew znany literat rossyjski, rozprawy jednak prowadził Edmunt About.

Zapowiedzianej przemowy Wiktora Hugo dotychczas nie było; dopiero po ukonstytuowaniu komisyj osobnych, które już weszły w działanie, odbędzie się wielkie publiczne posiedzenie w sali des pas perdus w Châtelet, gdyż sala w Trocadero którą obiecano, dotychczas nie gotowa; po tem posiedzeniu nastąpi bankiet składkowy.

Nie wszystkim jakoś gładko idzie wyrażać się po francuzku, niektórych a głównie anglików, włochów, norwegczyków trudno jest zrozumieć, ale przy dobrej woli idzie to jeszcze jako tako. Są przytem niektóre trudności. Towarzystwo autorów dramatycznych obraziło się o coś i nie chciało przysłać swoich delegatów oddzielając się tym sposobem od towarzystwa literatów, ale Edmund About przyrzekł że się to wszystko załagodzi. W ogóle pomiędzy francuzami nie panuje tak święta zgoda, jakby się zdawało, a nawet czasem do porządku przyjść trudo, ale koniec końców zawsze wszystko się znajdzie.

Kongres cały rozdzielił się na trzy komisje.

Pierwsze dwie obradują nad prawami własności literackiej w ogóle i w stosunkach międzynarodowych; kwestja to dla nas mniej ważna, gdyż wszystko co uchwalą na naszą niekorzyść wypadnie. Cudzoziemcy zawsze o 100 procent mniej zapożyczą od nas aniżeli my od nich; polskich książek na obce języki nikt nie tłómaczy, a za to w teatrze, w literaturze, w naukach, przekładów z obcych języków aż się roi.

Przy urządzeniu więc regularnych literackich stosunków międzynarodowych, tak jak je chcą przeprowadzić, my zawsze pieniężnie źle wyjdziemy. Nie mamy więc się o co dobijać, chociaż prawo słuszności i moralnego pojęcia rzeczy przemawiają za projektem francuzów.

Ale za to daleko bliżej nas obchodzi przedmiot nad którym trzecia komisja obraduje. Oto jej program.

1. Rozpatrzeć i zaznaczyć położenie materjalne i moralne autorów wszystkich krajów.

Położenie moralne. Czy są dosyć szanowani? Czy nie stają się przedmiotem niesłusznych przesądów? Jakie są te przesądy i na jakich zasadach są ugruntowane?

Położenie materjalne. Czy produkcje umysłowe są dobrze czy źle wynagradzane? Jaka zachowuje się proporcja zarobku pomiędzy różnemi gałęziami literatury? Skąd pochodzi ta różnica zarobku? Jakie pod tym względem są zasady księgarzy, wydawców, dyrektorów teatrów etc.? Co wpływa na podwyższenie lub zniżenie cen?

Położenie socjalne. Jakie są stosunki autorów z władzami? O cenzurze. O przeszkodach administracyjnych. O prawach obowiązujących pod tym względem w różnych krajach.

2. Rozpatrzeć jakie mogłyby być zaprowadzone reformy dla polepszenia obecnego położenia na drodze postępu.

3. Jakie wypłynąć mogą rezultaty z porozumienia się międzynarodowego? Pod względem moralnym, pod względem materjalnym, pod względem socjalnym.

Wzgląd moralny. Pomoc i poparcie jakie powinni sobie udzielać pisarze różnych krajów.

Wzgląd materjalny. Stanie się to skutkiem prac pierwszej i drugiej komisji i skutkiem pewnego rodzaju koalicji produkcyj literackich.

Wzgląd socjalny. Przez poparcie jakie piszący jedni drugim udzielać powinni w razie okazania się, że położenie ich w tym lub owym kraju potrzebuje takiego poparcia.

4. O środkach praktycznych.

a) *O utworzeniu komisji nieustającej międzynarodowej.*

b) *O utworzeniu kółek komunikujących się ze sobą za pomocą nieustającej korespondencji.*

c) *O zaprowadzeniu systematu publikacyj międzynarodowych, a jeżeli można, o utworzeniu organu perjodycznego p. t. „Przeglądu międzynarodowego.“*

Oto mniej więcej wszystko naprędce spisane. Pierwsza sesja komisji już się odbyła, druga jutro. O rezultacie napiszę później. —*w.*—

Trzeci dzień wyścigów.

—*Q*—Gniady „Kudiar“ i kasztanowaty „Dadżał“—trzyletni przychowek p. Iłowajskiego, „Annita“ p. Grabowskiego i „Beauty“ Dobrogosta, też niewiele więcej sobie liczące, wjechały dnia wczorajszego o godzinie 4 i pół—sport jest samą punktualnością—w wyścigowe szranki dla zdobycia nagrody rs. 1,000.

Bieg zwał się: Derby, a dokonany być winien na przestrzeni 2 wiorst i 133 sążni.

Powiewa więc chorągiew starterska i szlachetne angliki ruszają.

„Dadżał“ wysuwa się pierwszy, za nim idzie „Beauty“, dalej „Annita“, wreszcie tęgokarki „Kudiar.“

Tęgokarki „Kudiar“ krótko jednak był ostatnim, w połowie bowiem toru wyrzucił się naprzód i stanął przy swym stajennym koledze „Dadżale.“

„Annita“ była trzecią, a gniada „Beauty“ z obłoków kurzu wynurzała się naostatku.

W tym też porządku konie przyszły w minut 2 i sekund 47 do mety.

Płeć więc delikatna stanowczo w biegu tym pobitą została, co zresztą dość często na świecie, lecz nie w tak delikatnych sferach się zdarza.

Po kilku polkach i walcach, granych w sposób dość wyścigowy, po wypłacie zakładów (przy czem znów nagłą nieobecność kilku „parolujących“ dżentelmenów zauważano) wątły Gillam i tęższy Bray oparli się na siodle.

Gillam na „Krzyżaku“ obwiedziony był kurtką czerwoną o rękawach niebieskich, a zakończony czapką żółtą — jeździł więc na rzecz pp. Niemcewicza i Potockiego.

Bray na „Oberonie“ nosił barwę p. Dobrogosta.

Nie można się tu wstrzymać z wyznaniem, iż obu jeźdcom w kolorach tych było bardzo do twarzy.

Dzwonek jęczy, tętnią kopyta, bieg rozpoczęty.

Nasamprzód szarzeje „niebieskość“ Bray'a, za nią jaśnieje „czerwoność“ Gillama.

Dalej kolory te są przy sobie, lecz w chwilę potem czerwona kurta wieje przodem, niebieska zaś zostaje w tyle.

Gillam jest pierwszy.

Przebieżenie wiorst dwóch, na przestrzeni trzywiorstowej w przeciągu minut 4 i jednej sekundy, przyniosło spółce nagrodę Towarzystwa rs. 1,000; „Oberonowi“ też coś się tam okroiło.

„Nagroda dam“ — „nagroda dam“ — odzywają się zewsząd „bezpłatne“ głosy z za barjery i naginające się w sposób bardzo łatwy ku francuzczyznie, dyszkanty i basy ze środka toru.

To bieg trzeci; zapewniał on zwycięzcy dam nagrodę za przebycie dwóch przeszkód w jednym kręgu.

Zjawiają się po nią: p. porucznik Iljenko i p. Wotowski na koniu Niroda zwanym „Voltigeur“ i zwanym tak słusznie, gdyż kasztanowaty ten młodzieniec skacze z wprawą i zacięciem „artystycznem.“

„Voltigeur“ z miejsca ruszył naprzód, połknął obydwa płoty i odsapnął aż u mety.

„Rosa Bonheur“ (czemuż nie Stella?) dopędziła go o kilkanaście koni.

P. Wotowski otrzymał z rąk JW. małżonki Głównego naczelnika kraju srebrny puhar z napisem: „Nagroda dam 1878.“

Czwarta gonitwa była nudniejszą od niejednego artykułu wstępnego.

Bieg to był sprzedaży—nagrodę dawało Towarzystwo w postaci rs. 500

Wiorst dwie.

Ruszył tedy „Oven“ (jak się później pokaże mógłby się jegomość ten nazywać: Omen), należący do pp. Niemcewicza i Potockiego i nadobna a cienkonoga tudzież kasztanowata „Fanny“ Dobrogosta.

„Fanny“, dla otrzymania nagrody, biegła minut 2 i sekund 37, „Oven“ kulejąc nieco lecz zawsze przyzwoicie trzymał się w tyle.

Na licytacji nabył ją poprzedni właściciel, co się nieraz w sporcie praktykuje.

Tu uwaga meteorologiczna.

Czarna, jak godzina druga nad ranem w Warszawie chmura grozi ulewą.

Dżentelmeni, którzy co potrzeba mają zawsze przy sobie, wsuwają się w swe gumowe płaszczyki.

Dzwonek jęczy żałośniej.

Na tor wjeżdżają pp. St. Rzewuski na „Warszawiance“ p. Potockiego, dalej St. Paschalis na „Bzurze“ p. Wodzińskiego i p. J. Narbutt na swej „Missundzie“.

Przyznajemy iż do tego ostatniego konia uczuliśmy żywą sympatję, zwłaszcza iż zaprezentował się bez rodowodów, bez angielskiej maniery, ot! po szlachecku.

Lecz cóż pomoże sympatja wobec... kopyt?

„Missunda“ owa, siwa „Missunda“ została w tyle, wyprzedziła ją zaś „Bzura“, a przedewszystkiem „Warszawianka“, która w towarzystwie wyżej wymienionych obiegła tor w minut 2 i sekund 19 i zdobyła nagrodę w minut 12 i sekund 19.

Mówiono nam — nawet z pięknych ust — iż „Missunda“ jest biedaczka zdrożoną, z brzydkich zaś słyszeliśmy iż na dalszą przestrzeń pobiłaby pewno rywalki.

Zaledwie ustąpili „panowie“, wjechali „włościanie“ i tak „po swojemu“ czyli mówiąc inaczej: bez trenowania, bez angielskich szykan i t. p. kosztownych awantur przebyli krąg w minut 2 i sekund 38.

Czytelniku! bądź matematykiem i porównaj szybkość poprzedniego biegu.

Cóż sądzisz?

Zwycięzcą był tu nie Mitkalf, nie Gillam żaden lub nawet Szumiłło, lecz p. Franciszek Młynarczyk, drugim tradycyjny p. Kałdunek (też Franciszek) a trzecim p. Marcin Sąkowski.

Ze składki zebranej przez pułkownika Buturlina pierwszy otrzymał rs. 50, drugi rs. 25, trzeci rs. 16, a czwarty (p. Bauer z Szop niemieckich) rs. 10.

Ci tedy swego rodzaju dżentelmeni jechali bez siodeł, ostrogi a nawet... szpicruty.

Konie ich rzadko widują się z owsem, nigdy zaś z szampańskiem winem.

W dniach mniej uroczystych ciągną nawóz na czerniakowskie pola...

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Z *Praw. Wiest.* dowiadujemy się, że uwolniony został na własne żądanie od funkcji ministra sprawiedliwości hr. Pahlen; na miejsce zaś jego mianowano ministrem sekretarza stanu rzeczywistego radcę tajnego Nabokowa, dotychczasowego sekretarza komitetu do spraw Królestwa.

= Wprowadzone być mają wkrótce w Cesarstwie i Królestwie nowe przepisy co do prywatnego przemysłu górniczego. Początkowo przepisy te nie będą obowiązywały w gubernjach kaukazkich, turkiestańskich i amurskich. Do Królestwa wprowadzone być mają one z pewnemi modyfikacjami.

= Uliczka „Schodki Kamienne“, prowadząca z Brzozowej na Bugaj (tuż koło Gnojowej góry), została niedawno zamknięta parkanem, ponieważ przejście przez nią wobec jej pochyłości i wielce zdezelowanego bruku przedstawiało do pewnego stopnia niebezpieczeństwo.

= **Z teatru.**

* Ernesto Rossi w dniu wczorajszym przybył do Warszawy.

Dziś daje nam postać szekspirowskiego „Otella“.

* Pan Zakrzewski złożył w partji Jontka w „Halce“ nowe dowody talentu, traktując ją jako śpiewak i aktor odrębnie od przedstawionych dotychczas bohaterów.

Ogólny nastrój roli zretuszowany był w śpiewie i w grze do jej charakteru; mieliśmy przed sobą istotnie rozkochanego górala, który usiłował pamiętać że Jontek nie jest żadnym romansowym bohaterem, lecz dzieckiem natury po prostu czującem i poprostu uczucia swe wyrażającem.

W drugim akcie były rzeczy dobre, były i takie na które się nie godzimy. Zastosowanie np. *parlanda* w arji „I ty mu wierzysz“ wydaje nam się nieusprawiedliwionem. *Parlando* w operze może być efektownie użytem w chwili wyjątkowo dramatycznej i to w *recitativie* streszczającem jakiś patetyczny moment. Pojmujemy Halkę wołającą „hej Jaśku panie, czy ty słyszysz mnie“—nie przekonywa nas *parlando* wtrącone przez p. Zakrzewskiego do arji i przerywające ciągłość melodyjnego okresu.

Jako nowy i szczęśliwy pomysł uważamy nadanie pewnej ironji prośbie zanoszonej w duecie z Januszem za cierpiącem dziewczęciem. Nacisk na wyrazach „o dobry panie“ świadczy, że pan Zakrzewski zdaje sobie sprawę z natury sytuacji i że w ogóle myśli o szczegółach partji.

„Szumią jodły“ zaśpiewane było ślicznie—w głosie drżały łzy rzewne, proste, nie cedzone przez sentymentalny alembik, łzy jakiemi płacze lud i wszyscy nie mający czasu pieścić się z własnym bólem.

Nie możemy zakończyć sprawozdania o sobotniem przedstawieniu „Halki“ nie zaznaczywszy szczególnego faktu z dziedziny fizjologji czy też psychologji, który polecamy uwadze specjalistów.

Każdy z nas słyszał lub czytał opisy wypadków, w których cierpienia pokrywają w kilka godzin szronem siwizny najmłodsze głowy. Otóż na naszej scenie dzieje się coś nierównie ciekawszego. Halce z rozpaczy włosy... czernieją.

Widzieliśmy to na własne oczy. Halka biegnąca na śmierć była blondynką — na skale ukazała się i do wody skoczyła... brunetka.

Reżyserja powinnaby posłać o tym nadzwyczajnym fakcie naukowe sprawozdanie do której z europejskich akademji umiejętności. Spodziewamy się, że w takim razie nie pominie skromnego spostrzegacza, piszącego te słowa.

* Kilkakrotnie, — jak to sobie czytelnik przypomnieć raczy,— protestowaliśmy przeciw zbyt wolnemu kankanowi w naszym teatrze.

Byłto głos wołającego na puszczy; reżyserja baletu usłyszeć go nie chciała.

Usłyszała wszakże wczoraj głośną protestację ze strony poważnych osób na przedstawieniu „Modniarek“ się znajdujących.

Ten „syk“ przykrym był zapewne, lecz oby skutecznym!

O fakcie donosi nam jeden z obywateli tutejszych, obecny tej niemiłej scenie, a zmuszony wyjść z rodziną w czasie egzekucyji niewłaściwego dla nas tańca.

= W gazecie *Le messager de Vienne à Paris* znajdujemy artykuł dość szeroko traktujący o wystawcach naszych.

= Na Wiśle potworzyły się mielizny.

Radość to dla piaskarzy, żegluga natomiast płacze krwawemi łzami.

Ruch kąpielowy zwiększa się z dniem każdym.

= Opowiadano *Kur. Lubel.* wypadek, jaki niedawno zdarzyć się miał na kolei terespolskiej.

Konduktor, wszedłszy do jednego z przedziałów pociągu przybyłego tylko co z Warszawy do Siedlec, zastał tam dwóch pasażerów silnie śpiących.

Pragnąc od nich odebrać bilety, zaczął ich budzić—ale daremnie.

Obaj spali jak zabici; przywołano lekarza który podobnież naprędce zbudzić ich nie mógł.

Wyniesiono tedy obu śpiochów na dworzec, gdzie dopiero po dłuższym czasie się ocknęli.

Tymczasem naturalnie pociąg odjechał.

Przebudzeni obaj ci panowie spostrzegli, że zabrano im dość pokaźne kwoty pieniędzy i przypomnieli sobie, że wraz z nimi jechał jakiś trzeci nieznany im jegomość, który zapewne korzystając z ich zdrzemania się, uśpił ich na dobre jakimś wyziewem sztucznym, obrał z pieniędzy, a następnie wysiadł nie dojeżdżając Siedlec lub przesiadł się do innego przedziału.

Łotr to do pilnego tropienia!

= „Piorun uderzył wpośrodku miasta—ale gdzie? dotąd niewiadomo“.

Temi słowy zakończyliśmy opis pamiętnej sobotniej burzy, w czasie której miasto całe zaalarmowane było uderzeniem gromu.

Reporterzy nasi pomimo najusilniejszych starań nie mogli znaleźć miejsca uderzenia, tymczasem dziś otrzymujemy łaskawe pismo wyjaśniające nam ciekawą zagadkę.

Pismo to jest następujące:

„Szanowny redaktorze! Będąc powołany do naprawy dzwonków elektrycznych w hotelu polskim, natrafiłem tu na ślad piorunu, którego reporterzy pańscy naprożno szukali.

Przyszedłszy na miejsce zauważyłem druty popalone i porwane, zebrawszy więc wszystkie okoliczności doszedłem do następującego rezultatu.

Piorun, mając utorowaną drogę skutkiem przeciągu w korytarzu, z jednego końca ku drugiemu wpadł przez okno, a natrafiwszy w tej chwili tuż pod oknem znajdujące się druty elektryczne służące do dzwonka, uderzył w nie, w miejscu przybicia gwoździkiem zrobiwszy ślad czarny dymku, gdzie popalił i porwał druty.

Tuż przy samych drutach mieści się rura żelazna prowadząca gaz, iskra więc w tej chwili przeleciała z drutów na rurę gazową, a że rura połączoną jest z ziemią, przeto iskra spadłszy po rurze w ziemię, zobojętniała.

Tym więc sposobem budynek został ocalony, a rura żelazna gazowa okazała się tu niejako konduktorem.

Nadto świadkiem naocznym jest numerowy tegoż hotelu, który znajdował się podówczas na korytarzu.

Opowiedział on mi, iż został odurzony i w kilka minut zaledwie przyszedł do przytomności.

Wtedy poczuł zapach charakterystyczny, jaki przy uderzeniu piorunu występuje.

Komunikując rzecz tę dla wiadomości czytelników *Kurjera*, piszę się z uszanowaniem L. S.
konduktor i mechanik telegrafów.“

= Cóś się w górze popsuło!

Dziś po godzinie jedenastej nawiedziła znów miasto nasze gwałtowna ulewa.

W chwili gdy to piszemy hucżą grzmoty a błyskawice wiją się nierzadko.

Wiele ulic zalanych.

= Rossi i... posłańcy warszawsey.

Przyjazd wielkiego tragika włoskiego obudził żywe zajęcie w kołach prawdziwych wielbicieli sztuki, a przedewszystkiem w szanownem gremium... posłańców warszawskich.

Jak kruki zlecieli dziś czerwonogłowi ludzie ci pod przysionek teatru wielkiego i rozpoczęli dzieło wyzyskiwania.

Cały posterunek teatralny opuszczony; dziś bowiem nie przyjmują się żadne „kursa“, dziś pp. posłańce idą „na giełdę“ pod kasę...

A cóż na to zarząd biura?

= **Wypadki.**

* Onegdaj, około godziny dziesiątej wieczorem, dostrzeżono wydobywający się dym z zamkniętego sklepu kupca Klingstanda, przy ulicy Wierzbowej nr 64.

Dano znać drugiej części straży.

Drzwi do sklepu wyrąbano i ogień wkrótce ugaszono; spaliła się część szafy i zawarty w niej towar bławatny.

* Wczoraj, o godzinie czwartej zrana zapaliła się kuchnia w domu Nr 182*b*, przy ulicy Targowej, na Pradze.

Topornicy oddziału 5-go, rozebrawszy palącą się izbę, ogień ugasili.

Szkody nieznaczne.

* Tegoż dnia, o godzinie 7-ej rano, w domu pod nrem 12, przy ulicy Chłodnej, zapaliła się belka przytykająca do komina, od której zajęła się podłoga.

Topornicy 4 go oddziału, wyrąbawszy część podłogi, oraz belkę i rozebrawszy piec kuchenny,— ogień z łatwością ugasili.

Szkody znaczniejszej nie ma.

= **Katastrofa na ulicy Brzozowej.**

Przy oddaniu numeru pod prasę doniesiono nam, iż w domu pod nr 22 na ulicy Brzozowej zawaliła się jedna ściana, na którą usunęło się pobliskie wzgórze podmyte wodą.

Wszystkie mieszkania od strony tej zniszczone.

Kilka osób zostało silnie pokaleczonych.

Z gruzów wydobyto dwoje dzieci żywych i zdrowych.

Okazuje się, iż wszystkie ściany domu tego są spruchniałe.

Druga strona domu od ulicy Bugaj nie została uszkodzoną.

Więcej o wypadku tym jutro.

— W dniu dzisiejszym jako w dalszym ciągu ciągnienia 5-tej klasy 130-tej loterji klasycznej padły główniejsze wygrane jak następują: nr 21,688 wygrał rs. 10,000 u kol. Wydzychewicza w Hrubieszowie, nr 6,369 rs. 1,000 u kol. Fordońskiego w Włocławku, nr 8,375 rs 1,000 u kol. Wertheima w Warszawie, nr 13,586 rs. 1,000 u kol. Smoleńskiej w Warszawie, nr 13,888 rs. 1,000 u kolektora Warda w Warszawie, nr 1,301 rs. 500 u kolektora Mejersohna w Lublinie, nr 2,129 rs 500 u kol. Wilnera Lewka w Warszawie, nr 20,158 rs. 500 u kol. Abramsohna w Lublinie.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:* A. S. rs. 2 na pogorzelców osady Józefów.

≌ W sobotę, t. j. dnia 15 b. m., o godzinie 5-tej po południu, w kościele Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, JX. Ruszkiewicz, regens seminarjum warszawskiego, pobłogosławił związek małżeński zawarty pomiędzy panem Adolfem **Bońkowskim**, obywatelem ziemskim, dziedzicem dóbr Pomiany w gub. suwalskiej, a panną Wiktorją **Narbuttówną**, córką nieżyjących Prota i Marji z Zielińskich małżonków Narbuttów. Nowożeńcy tegoż dnia opuścili Warszawę, udając się koleją petersburską do majątku pana młodego.

Nekrologja.

† W dniu jutrzejszym, 18 czerwca, o godzinie **10-tej** rano, odprawione zostanie w kościele św. Krzyża żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Antoniego **Muchlińskiego**, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —11128—

† We wtorek, dnia 18 b. m., jako w dzień 30 od śmierci, o godzinie **10-tej** rano, odbędzie się w kościele Narodzenia Najświętszej Panny Marji na Lesznie nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Tadeusza **Kossowskiego.** —11335—

† W dniu 18 b. m i r., w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Filipa **Gärtner**, b. starszego rewizora skarbowego, na które pozostała wdowa z córką, zięciem i wnukami zaprasza familję krewnych i znajomych.

† Jutro, to jest we wtorek, dnia 18 czerwca r. b., jako w czwartą rocznicę skonu ś. p. Józefa **Zakrzewskiego,** odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie **10-tej** rano, za spokój duszy jego w kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej, na które wdowa z synami zaprasza krewnych i znajomych. —11336—

† Pojutrze, to jest we środę, dnia 19 czerwca, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Józefy z Tybuchowskich **Riedel,** odprawionem będzie w kościele parafji św. Krzyża o godzinie **8-ej** rano, żałobne nabożeństwo, na które pozostały wdowiec wraz z córeczką Ksawerą zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —11206—

† Ś. p Hieronim **Pawłowicz,** b. dyrektor komory celnej w Aleksandrowie, po długich i ciężkich cierpieniach dnia 15 czerwca życie zakończył, przeżywszy lat 54. Pozostali w głębokim smutku żona wraz z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 18 b. m. to jest we wtorek, w kościele Najświętszej Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10-tej** rano, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia o godzinie **5-tej** po południu, na cmentarz powązkowski.

† Ś. p. Antoni **Brodzki,** urzędnik drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, w wieku lat **36**, po długiej i ciężkiej

chorobie, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 16 czerwca r. b. życie zakończył. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego, na żałobne nabożeństwo w kaplicy szpitala ujazdowskiego w dniu 18 czerwca to jest we wtorek, o godzinie **10-tej** zrana odbyć się mające, oraz na eksportację zwłok w tymże dniu o godzinie **3-ej** po południu z tejże kaplicy na cmentarz powązkowski. —11313—

† Ś. p. Józefa z Mrokowskich **erman**, opatrzona świętemi Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 47, w dniu 16 czerwca r. b. przeniosła się do wieczności. Pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 18 b. m., to jest we wtorek o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **7-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —11323—

† Albertyna z Sandeckich **Sawic**, wdowa po radcy skarbowym, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 15-go czerwca r. b., mając lat 60. W nieutulonym smutku pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża, na cmentarz powązkowski we wtorek, o godzinie **7-ej** wieczorem. —11337

† Ś. p. **Neugebauer,** nauczyciel szkoły przy gminie ewangelicko-augsburskiej, zmarł w dniu wczorajszym. Eksportacja z kaplicy ewang.-augsburskiej przy ulicy Mylnej, nastąpi dnia 18 czerwca o godzinie **6 tej** wieczorem, na którą familja zmarłego zaprasza krewnych iprzyjaciół. —11339—

Przegląd polityczny.

„Europa z bijącem sercem wyciąga ucho“, jak się wyraził wczoraj jeden z polityków naszych w nazbyt obrazowej stylizacji; mniejsza zresztą o słowa, to pewna, iż Berlin stał się dzisiaj środkowym punktem akcji dyplomatycznej, ku któremu cała uwaga ogółu skierowaną została.

Dzisiaj odbyć się miało drugie posiedzenie kongresu; przez sobotę i niedzielę dyplomaci europejscy naradzali się prywatnie w kwestjach dotyczących poszczególnych interesów mocarstw reprezentowanych w Berlinie.

Konferencje hr. Andrassy'ego z Szuwałowem i Beaconsfieldem zasługują na wyróżnienie, one bowiem przygotować mają grunt do porozumienia się Austrji z Rossją, co według zapewnienia dzisiejszych telegramów berlińskich zdaje się byćjuż niedalekiem celu.

Stanowczo nie da się jeszcze określić stosunku, jaki zachodzi między Anglją i Rossją, sytuacja w ogóle nie jest jeszcze dostatecznie rozjaśnioną.

Nord. Altg. Ztg zapewnia, że dotychczas nie poznano jeszcze z żadnej strony kwestyj politycznych na kongresie, a tem samem zaprzecza wszelkim rozpowszechnianym przez inne dzienniki pogłoskom, jakoby nawet pewne postanowienia politycznego charakteru powzięte i przeprowadzone zostały.

Z wiadomości berlińskich wnioskowaćby trzeba, że dyplomaci pomimo zbliżenia się wzajemnego nie zdemaskowali jeszcze swoich właściwych poglądów i przekonań względem siebie, co jak się zdaje jest główną przyczyną tamującą swobodę działania. Skoro pierwsze lody stopnieją, akcja popłynie szybszym prądem, a do tego mają się przyczynić właśnie te zakulisowe djalogi najgłówniejszych bohaterów dyplomatycznej sceny.

Owe schadzki *en deux*, jak powiada korespondent *Pressy* z Berlina stanowią dzisiaj najważniejszy punkt porządku dziennego. Hr. Andrassy niemało czasu poświęca na konferencje z reprezentantami Anglji i Rossji, a ks. Bismarck o ile możności popiera takowe i jakkolwiek byłoby przedwczesnem utrzymywać, że przyniosły one już pewien rezultat i porozumienie się Austrją z Rossją, tak jak swego szasu głoszono o angielsko-rossyjskiej zgodzie, to przecie nie ulega wątpliwości, że przyczyniają się one znakomicie do wzajemnego rozjaśnienia zapatrywań i nacechowania stanowiska tego lub owego rządu.

Ze strony Rossji głównie prowadzeniem układów zajmuje się hr. Szuwałow, gdyż zdrowie ks. kanclerza nie pozwala mu osobiście z należytą energją i ruchliwością zajmować się torowaniem drogi do celu; z tego też powodu, jak utrzymuje *Nord. All. Ztg*, posiedzenia kongresu nie będą się mogły odbywać codziennie i termin zakończenia obrad dyplomatycznych znacznie się opóźni, zwłaszcza iż „Rossja stanowczo odrzuciła myśl kontynuowania prac szczegółowych w komisjach w Wiedniu i objawiła życzenie ukończenia wszystkiego w Berlinie.“

Korzystając ze sposobności Niemcy przy wspólnym ogniu chcą także upiec i swoją pieczonkę; przyjęcie jakiego doznaje na każdym kroku minister republiki francuzkiej i kanclerz Anglji, ma niezaprzeczenie ważniejsze przyczyny, niżeli sama gościnność. Dobrze obliczone sztuki nie chybiają też, bo z Paryża już teraz nadchodzą wiadomości, że uprzejmość dworu berlińskiego dla reprezentanta Francji sprawiła nad Sekwaną bardzo dobre wrażenie.

Sensacyjne telegramy londyńskie, przynoszące po raz drugi rzekome warunki rządu angielskiego, nie budzą tym razem wielkiej wiary w swoją autentyczność.

Przypuszczać można, że dziennik angielski umyślnie drukuje tego rodzaju artykuły, aby niemi wybadać opinję publiczną.

Mobilizacja armji austryjackiej w Siedmiogrodzie i Dalmacji stała się już faktem, jakkolwiek władze policyjne skrzętnie zacierają wszelki ślad takowej w prasie. W Gradcu skonfiskowano dziennik, który zamieścił szczegóły o uzbrojeniach przedrukowane z *Gazety Kolońskiej*.

Do *A. A. Ztg*. donoszą znowu o pewnych przygotowaniach mobilizacyjnych w armji włoskiej; doniesienia tego rodzaju pojawiały się dość często w ostatnich czasach, wszelako nie dowierzano im wcale. Dzisiaj znowu korespondenci z nad granicy włoskiej prawią o powoływaniu rezerwistów do armji, o rekwirowaniu przymusowem koni w Weronie, o podminowaniu drogi wzdłuż Brenty, wiodącej do Bassano i o innych tym podobnych szczegółach, któreby świadczyły, że dyplomaci włoscy również, jak ich austryjaccy koledzy, chcą z bronią na ramieniu wejść do sali kongresowej.

Z memorjałów zbiorowych wniesionych na kongres wyróżnia się memorjał *Alliance Israelite*, domagający się od Europy ukrócenia prześladowań żydów w Serbii i Rumunji i zabezpieczenia im równych praw wyznaniowych na półwyspie bałkańskim.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 15-go czerwca.

Londyn 15-go. — O porozumieniu się między Anglją a Rosją *Globe* ogłasza dwa dokumenty, za treść których pismo to musi mieć zostawioną odpowiedzialność, tembardziej, że ogłoszone przezeń 30-go z. m. doniesienia niezupełnie prawdziwemi się okazały. Oba dokumenty są datowane 30-go maja r. b. i noszą nazwę memorjałów. Pierwszy zawiera mniemany tekst umowy anglo-rosyjskiej, w wydziale spraw zagranicznych podpisanej 30 go maja przez lorda Salsburego i hr Szuwałowa. Zgadza się on w ważniejszych punktach z tem co *Globe* już 30-go maja ogłosił. Drugi memorjał jest w streszczeniu taki: Niezależnie od układów, przytoczonych w poprzednim memorjale, rząd angielski zastrzega sobie przeprowadzenie na kongresie punktów następujących:

1) Rząd angielski zastrzega sobie na kongresie wniosek współudziału Europy w administracyjnej organizacji obu prowincji bulgarskich.

1) Rząd angielski rozstrząśnie na kongresie czas trwania i sposób rosyjskiej okupacji Bulgarji, tudzież prawo przechodu wojsk rosyjskich przez Rumunję.

3) Kongres rozstrzygnie jakie nadać miano południowej prowincji bulgarskiej.

4) Rząd angielski zastrzega sobie, nie dotykając kwestji terytorjalnej, roztrząśnięcie kwestji co do żeglugi po Dunaju.

5) Toż samo co do każdej kwestji dotyczącej cieśnin; jednakże poseł rosyjski w Londynie bierze pod uwagę oświadczenie ustne, które na tem polega, że gabinet cesarski będzie się trzymał w tej sprawie deklaracji lorda Derby z 6-go maja 1877 r.; rosyjski pełnomocnik na kongresie będzie nastawał na utrzymanie status quo.

6) Rząd angielski będzie się domagał od sułtana zapewnienia Europy, iż Porta otoczy na górze Athos mnichów wszelkiej innej narodowości tą samą opieką co i rosyjskich.

Kraków, 15-go. — *Czas* występuje przeciw składaniu memorjału kongresowi.

Paryż, 15-go. — Papież miał zalecać ultramontanom belgijskim umiarkowanie i zwracał ich uwagę na to, że w razie przeciwnym poniosą przy wyborach klęskę. Ostrzeżenie przyszło zapóźno.

Peszt, 15-go. — Izba poselska zaczęła wczoraj obradować nad budżetem. Sesja nie będzie już ważną i długą. Prawdopodobnie zostanie z końcem b. m. zamkniętą.

Londyn, 15-go. — Dowiadują się *Daily News*, że ks. Ernest, hanowerski spadkobierca korony Jerzego V, zrzecze się prawdopodobnie swoich do niej pretensji i uzna anneksję Hanoweru.

Londyn, 15-go.—Na ostatniem nabożeństwie w probostwie westminsterskiem odbyło się nabożeństwo dziękczynne za uratowanie życia cesarza niemieckiego. W następnie odbytem kazaniu wspomniano o zamachu i wykazano jak niegodziwym był zamach na pełnego zaufania sędziwego monarchę, który kraj swój podniósł do najwyższego stopnia chwały narodowej.

Rzym 15-go. — Kardynał Guibert ponownie porozumiewał się z papieżem i z kardynałem sekretarzem stanu w przedmiocie zmiany konkordatu z Francją. Według pogłoski, rząd francuzki życzy sobie rozmaitych zmian w konkordacie; kurja jednak nie może się na nie zgodzić. Uważają tu już obecnie za pewne, że klerykalni przyjmą udział w jutrzejszych wyborach administracyjnych. Gazeta *Nuova Antalogia* ogłasza artykuł Luzati'ego, skierowany przeciwko wywodom sprawozdania francuzkiej izby o traktacie handlowym z Włochami, w którym autor na podstawie faktów i spostrzeżeń, poczynionych podczas prowadzenia przez niego układów, stara się dowieść że postępowanie Francji nie da się usprawiedliwić.

Berlin, 15-go.—Oświadcza *Biuro Wolffa*, że wiadomości o wznowieniu się nieporozumień między Rossją i Anglją są nieprawdziwe. Dziś już widocznem jest rozjaśnienie się różnych kwestji spornych między Rossją i Austrją. Pełnomocnicy rosyjscy, austryjaccy, angielscy, byli na obiedzie u Russel'a; poczem odbyło się przyjęcie członków kongresu u Bismarcka.

Bruksella, 15-go. — Król wezwał dziś do siebie burmistrza brukselskiego Anspacha i naradzał się z nim nad utworzeniem gabinetu, do którego Frère-Orban pewno nie wstąpi.

Berlin, 15-go.—Mniejsze państwa: Rumunja, Serbja i Czarnogórze, podały do prezydjum kongresu przez swych bawiących tu przedstawicieli podanie o dopuszczenie do udziału w obradach (*vote consultative*). Życzenia swoje państwa te objawią dopiero wtedy, gdy kwestja dopuszczenia zostanie rozstrzygniętą. Jeżeli decyzja wypadnie pomyślna, to życzenia przyobleczone będą w formę memorjału; jeżeli nie, to w formę protestu. Obadwaj ministrowie angielscy, są na jutro zaproszeni przez księżnę następczynię tronu do Potsdamu. W poniedziałek posiedzenie kongresu. Na wtorek jeszcze nic nie przedsięwzięto. We środę wielkie przyjęcie u hrabinej Karolyi; prócz tego w ciągu tygodnia wielki festyn w nowym pałacu potsdamskim. Ks. Gorczaków żadnego zaproszenia nie przyjmuje. Wczoraj przybył tu grecki minister spraw zagranicznych i stanął w hotelu „du Nord.“ Pełnomocnicy angielscy, rosyjscy i austro-węgierscy, kilkakrotnie wczoraj konferowali z sobą.

Lwów, 15-go. — Doniesienia o mobilizacji wojsk w Galicji nie mają żadnej podstawy; jak zwykle tylko odbędą się na jesieni wielkie manewra.

Berlin 15-go. — Biuletyn 10½ przed południem. Cesarz już nie w łóżku przepędził dzień wczorajszy, ale z powodu złego stanu pogody nie przy otwartych drzwiach balkonowych. W ciągu nocy spał dobrze z przerwami. Stan ręki bez zmiany.

Poznań 16-go.—Tutejszy sąd okręgowy, wyrokiem swoim w sprawie o obrazę majestatu (z okoliczności zamachu Nobilinga) skazał recydywistę kryminalnego robotnika Gitse (demokratę socjalnego) na cztery lata więzienia, a dziewczynę Schepe na trzy lata i pół.

Washington 15-go. — Fenton, Grösbeck i Walker mianowani delegowanymi Stanów Zjednoczonych na międzynarodową konferencję w sprawie waluty podwójnej. Izba reprezentantów większością 215 głosów przeciw 21 przyjęła rezolucję orzekającą, iż gdy kongres 44-ty wybrał Hayesa prezydentem, to już żaden inny kongres nie ma prawa zwalania tej uchwały, a wszelkie tego rodzaju usiłowanie byłoby niczem innem tylko rewolucją.

Warszawa 17-go czerwca.

Wiedeń 16-go. — *N. W. Tagblatt* pisze, iż narady toczące się między Andrassym a Szuwałowem mają dobry przebieg. Porozumienie się Rossji z Austrją czyni podobno pożądane postępy. Prócz tego słychać, że odwrót wojsk rosyjskich z okolic Konstantynopola nastąpi już w przyszłym tygodniu, jednocześnie z cofnięciem się floty angielskiej z morza Marmara. Rząd serbski, jak słychać, okazał gotowość zawarcia z Austrją traktatu celnego, handlowego i ekstradycyjnego. Są też widoki zrealizowania połączenia drogi peszteńsko-zemlińskiej z mającą być budowaną drogą żelazną serbską.

Berlin 16-go.—Turecki pełnomocnik Mehemed-Ali był dobrze przyjęty przez księcia Bismarcka. Przed hotelem zebrała się liczna publika, pragnąca widzieć marszałka z Magdeburga. Wyjaśnienia *Globe* uważane tu są jako ogłoszenia dla wysondowania opinji publicznej.

Berlin 16-go. — Bismarck również urządza objad galowy dla członków kongresu. Drukowany porządek czynności wręczony został dyplomatom. Spodziewają się, że porządek jednogłośnie przyjętym zostanie. Memorjały małych państw oddane zostały do druku, elaboraty te rozdane zostaną między członków jutro.

Berlin, 16-go. — Cesarz spał spokojnie i bez przerwy przez całą noc.

Bruksella 16-go. — Według *Etoile belge* gabinet Frère-Orban jest prawie utworzony. Wejść doń mają jeden deputowany z Gandawy, a jako minister wojny jen. Rinard.

Wiedeń 16-go. — Pomiędzy turkami i czarnogórcami przyszło w sobotę do jawnych zatargów. Bili się oni cały dzień w sobotę.

Berlin 17-go. — Stan zdrowia cesarza Wilhelma poprawia się.

Londyn 16-go. — *Standard* potwierdza, iż lord Salisbury przed wyjazdem z Londynu radził się różnych pierwszorzędnych domów bankierskich i innych powag finansowych o to, jak urządzić stosunki finansowe Turcji. Wzięto przytem pod rozwegę, oczekując sankcji kongresu, utworzenie europejskiej komisji finansowej, takiej jaka istnieje w Egipcie. Plan ten, o ile się zdaje, może liczyć na poparcie Austrji i Niemiec.

Paryż 16-go.—Przyjęcie, jakiego doznał Waddington w Berlinie, sprawiło tu dobre wrażenie. Wypadek wyborów belgijskich zmartwił klerykałów tutejszych, którzy podobno za radą Leona XIII będą usiłowali zbliżyć się do republikanów. *Journal des débats* twierdzi, że Anglja popiera myśl anneksji Krety prz Grecji, czemu Rossja się nie opiera. Jenerał Dondukow nie chce uznać konsulów w Filipopolu.

Grac 16-go. — Wczorajszy numer tutejszej *Tagespost* został skonfiskowany za pomieszczenie w nim wiadomości o uzbrojeniach z *Gazety Kolońskiej*.

Praga 16.go. — Komisja tutejszego sądu karnego poczyniła rewizje w mieszkaniach redaktorów tutejszych dzinników.

Berlin 17-go czerwca. — Układy austro-rosyjskie toczą się dalej; zasługuje na uwagę okoliczność, że Anglicy ciągle się powołują na to, iż między Rosją i Austrją brak porozumienia, gdy znowu, nieanglicy twierdzą, iż między Rosją i Anglją jeszcze ważne zachodzą nieporozumienia. Ztąd usiłowanie przyspieszenia napotyka przeszkody, bo Austrja powołuje się na Anglię, Anglia na Austrję. Narady Andrassyego z Szuwałowem jeden dyplomata scharakteryzował tak: Nastąpiło zbliżenie się. Stosownie do sytuacji, różnica między zbliżeniem a porozumieniem jest większą lub mniejszą, ale jeszcze nie znikła. Wczoraj prezes kongresu ks. Bismarck przyjmował reprezentantów Rumunji, Serbji i Czarnogórza, którzy wręczyli mu prośbę o dopuszczenie do kongresu. Rosja stanowczo odrzuciła myśl kontynuowania prac szczegółowych w komisjach w Wiedniu i objawiła życzenie ukończenia wszystkiego.

— *Dziennik Urzędowy* wystawy powszechnej zawiera 12 stronnic druku.

Mieści on począwszy od d. 1 maja b. r. dokładne sprawozdanie wystawy, tak że całość tej publikacji stanowić będzie spory tom, zajmujący jako czytanie i pożyteczny jako objaśnienie. Cena prenumeracyjna wynosi: dla zagranicy włączając w to i kraj tutejszy za rok 12 franków, za pół roku 8 franków.

Drukarnia *Dziennika Urzędowego* wystawy, wydała świeżo album składający się z szesnastu kolorowanych widoków odwzorowujących główne pomniki wystawy, a pomiędzy innemi Pole Marsowe à vol d'oiseau, pałac Trocadero, kaskadę i plan cały wystawy. Te szesnaście widoków dostarczone będą franco każdemu, kto prześle 3 franki 50 centymów pod adresem drukarni w Paryżu, ulica du Temple nr 12.

— Wysokość wody na Wiśle stóp 1 c. 5

STAN POWIETRZA

Dziś rano ciepła st. 10, w południe 12 Reomura (757 Odmiana.)

TEATR LETNI.

Dziś: **Otello.**

Teatr Poznański

Dziś **Podróż po Warszawie.** — Jutro: Pierwszy raz: **Artykuł 264.**

Dolina Szwajcarska.

Jutro we Wtorek, dnia 18 Czerwca r. b.

PROGRAM Koncertu Bilsego.

1. Uwertura „Edmont," L. Beethovena.
2. Marsz turecki, Fr. Kückena.
3. Andante z Trio B-dur, opus 97. L. Beethovena, instrumentował Franciszek Liszt.
4. Fantazja z op. „Traviata," Verdiego, Solo na skrzypcach wykona koncertmistrz p. Halir, na arfie panna Jansen, na klarnecie p. Klotzsch, na wiolonczelach 6-ciu wiolonczellistów.
5. Uwertura z op. „Hugonoci," G. Meyerbeera.
6. Prowincjonaliści, walc Bilsego.
7. Kartka albumowa, romans na skrzypce Ryszarda Wagnera, wykona koncertmistrz p. Halir.
8. Kongres melodyjny, potpourri Conradiego.
9. Uwertura z opery „Martha," Fr. Flotowa.
10. Cecylja-polka, na kornet a piston, Metra, wykona p. Teodor Hoch.
11. Marsz żałobny przy zgonie Zygfryda, z muzykalnego dramatu „Götterdämmerung," Ryszarda Wagnera.
12. Catharina-Quadrille, Bilse.

W Niedzielę i Święto program składać się będzie z 4-ch części. Początek o godzin. 6—koniec około 10.

(Przysposabianie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.)



Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłką rs. 2.—Ulica Wierzbowa, Hotel Angielski. Magazyn Dobrzańskiego. —5576—10—0



GŁÓWNY MAGAZYN

PIECÓW

krajowych podług najświeższych modeli zagranicznych, oraz

WYBÓR

kominków i drzwiczek hermetycznych,

poleca

A. DIETRICH,

ulica Królewska, drugi dom od rogu Krakowskiego Przedmieścia Numer 3. 6—6 — 9814 —

CERATA

barchanowa na stoły i fortepiany, posadzkowa, powozowa, przezroczysta, nieprzemakalna dla dzieci, chodniki, dywaniki i patarafki ceratowe, Skóra amerykańska prawdziwa, we wszelkich kolorach na pokrycie mebli, w wyborowym gatunku, najtaniej w Składzie

Seweryna Mazur i S-ki,

w Pałacu Blanka, obok Ratusza.

78—0—20897

Z przyczyny wyjazdu

jest jeszcze do sprzedania **Szezląg i Stół do kart,** w bardzo dobrym stanie, obejrzeć można w każdej porze, ulica Nowozielna Numer 40, mieszkania 4. 2—3 — 10984 —

Nieruchomość

w Warszawie, w środku miasta położona, est do sprzedania na 7% czystego dochodu. Szacunek 200,000 rs. Warunki przystępne.—Wiadomość u Adwokata Przysięgłego Ksawerego Smoleńskieho, Długa Nr 16. wprost Soboru Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. 2—3 — 11,000 —

Jest do sprzedania

SUKNIA

granatowa, jasna, z wyborowej lekkiej wełny, modnie zrobiona, materją i frendzlą ubrana, prawie nowa, ze stosownym **Kapelusikiem,** ani raz nie użytym, za bardzo przystępną cenę, oraz **Pelerynka** kaszmirowa, na jedwabnej podszewce, zupełnie nowa i **Szal** jasny, mogący służyć na zarzutkę. Ulica Trębacka Nr 12, mieszkania 4, drugie piętro,—zastać można od 10 z rana do 1 po południu.

—11102—2—3

SKLEP,
POWÓZ I KONIE

w Targu **Rybińskiego** Plac Trzech Krzyży, z osobnym na piętrze lokalem, od Ś-go Jana do wynajęcia. Tamże jest **Powóz** elegancki, duży, lekki, mało używany, i para **Koni** fornalskich, do sprzedania. —10998 —

ZARZĄD
DROGI ŻELAZNEJ
Warszawsko-Terespolskiej,

zawiadamia niniejszem, że poczynając od d. 1 (13) Lipca r. b. zaliczonemi zostaną do klassy A, taryfy ogólnej i specjalnej obowiązującej w bezpośredniej komunikacji pomiędzy drogami żelaznemi Moskiewsko-Brzeską i Warszawsko-Terespolską od d. 1 (13) Listopa 1877 r. następujące przedmioty:

Płyty gliniane.
Rury gliniane z wyjątkiem drenów.
Wyroby garncarskie oddzielnie nie wyszczególnione.
Kafle.
Naczynia kamienne.
Rogi nieobrobione, jak również rogi zwierząt dzikich.
Warsztaty tkackie włościańskie.
Taczki drewniane.
Rury cementowe, i
Tygle gliniane. —10657—9—3

Nauczycielka Paryżanka,

z wyższym patentem, mieszkające długo w Londynie, udziela lekcje w mieście i u siebie konwersacji gramatyki i literatury francuzkiego i angielskiego języka.— Wiadomość od godziny 1 do 3-ciej, ulica Obożna Nr 1; na dole od frontu, erzwi na lewo.
2—3 — 10423 —

Przełożona Pensji Wyższej

HELENA BUDZINSKA,

upoważniona przez Władzę Naukową do otwarcia **KLASSY V. (Długa Nr 6),** oznajmia dla dogodności osób interesowanych, że zapisy pensjonarek, półpensjonarek i przychodnich, na rok następny szkolny, przyjmuje tak do dnia 1-go Lipca, jako też po przerwie wakacyjnej od 20 Sierpnia.—Kurs nauk rozpoczyna z dniem 2 Września.—Korrespondencje przyjmowane będą przez czas wayacyjny pod adresem: Długa Nr 6. —11100—2—3

Młody Człowiek,

25-cio letni, syn obywatela ziemskiego, po kilkoletniej praktyce, pragnie od Ś-go Jana r. b. przyjąć posadę Rządcy w gospodarstwie rolnem. Oferty przyjmuje Redakcja Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. M. 3.
—11037—2—3

Uczniowie do Cukierni,

w wieku od lat 13 do 15 znajdą pomieszczenie w Cukierni A. Semadeniego, Nowy-Świat i róg Ś-to Krzyzkiej. —10765—3—3

Zakład Naukowy Żeński

Mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że przenoszę Zakład swój od Ś-go Jana r. b. z ulicy Wspólnej Nr 17, na ulicę Nowogrodzką Nr 21 do domu W-go Dzierżanowskiego. Wpis uczennic tak przychodnich jak i pensjonarek rozpocznie się z dniem **1 Sierpnia r. b,**

Joanna Jenike.

3—3 — 10847 —

ZĘBY

wstawia, błombuje, leczy wzmacnia, czyści, wyrywa, bez żadnego bólu podług najnowszego sposobu za cenę przystępną. **Kochan,** były pomocnik Lejb-Medyka Dworu Jego Cesarskiej Mości Lejmlejna, praktykujący od lat czternastu. Ulica Nowo-Senatorska Numer 8, dom Bocka, mieszkania Nr 9, drugie piętro od frontu, naprzeciw Teatru. 4—6 — 10260 —

Książki Medyczne,

zupełnie nowe, oprawne, są do sprzedania z powodu wyjazdu. Wszystkie razem za pół ceny. Widok Nr 14, mieszkania 11, od godziny 1 do 5 po południu. —11034—2—3

Wydawnictwo p. t.

Ryciny polskich i obcych rytowników,

60 rycin in folio, przez najpierwszych sztycharzy XVII i XVIII wieku z tekstem. Cena 10 zeszytów rs. 30. Znajduje się w księgarniach pp. Gebethnera i Wolffa, M. Orgelbranda i Wendego. 2—3—10828

LOKAL

przy ulicy Długiej, jest do wynajęcia od Ś-go Jana mieszkanie, na 1-szem piętrze od frontu, z balkonem, sześć Pokoi z Kuchnią, Piwnicą i Drwalnią, w domu Hr. Raczyńskiej pod Nr 590 (nowy 9), za cenę rs. 900. Wiadomość w bramie gdzie karta.
3—3 — 96017—

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5 (naprzeciw Banku)

Nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angiel., Robins et Comp. w Londynie;
CEGŁY i GLINY ogniotrwałej;
KOKSY i WĘGLI kamiennych i kowalskich, oraz
TEKTURY smołowcowe i
BLACHY żelazne do krycia dachów. —0 — 4620 —

Wiadomość dla Obywateli Ziemskich.
PASIEKA

postępowo prowadzona, jest do sprzedania.—Wiadomość u Kontrolera tabacznej fabryki, przy Mokotowskiej rogatce. —11075—2—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowy, urzędowej roboty, za cenę bardzo przystępną. Nowy-Świat Nr 12 nowy u tapicera. 2—3 — 10888 —

Przyjechawszy na krótki czas z zagranicy, rozpoczynam z dniem 15 Czerwca r. b.

NAUKĘ KROJU

krawieczczyzny damskiej, podług najlepszej francuzkiej metody. Mając za granicą przez kilka lat własny Magazyn, zjednałam sobie wszelkie uznanie, z czego i w Warszawie jestem znaną i za co sumiennie zaręczyć mogę.— **Marja Rankowicz,** w mieszkaniu W. Kłobukowskiej, ulica Nowolipie Nr 6.
—10719—2—3

Jest do sprzedania

POWÓZ

na dwie osoby, bardzo mało używany, prawie zupełnie nowy. Wiadomość przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 9, u Zarządzającego Drukarnią.
—11101—2—4

Do sprzedania

Dwie Suknie,

jedna popielata, pół jedwabna; druga z toile écru, ubrana koronkami. Ulica Ogrodowa Nr 22, na dole w bramie. —11083—2—3

Do sprzedania

Trzy Garnitury Mebli,

używanych, jeden palisandrowy, starego fasonu i dwa mahoniowe. Jerozolimska Nr 25, w drugiej bramie, na prawo drugie piętro.
—10723—3—3

Do sprzedania:

Szafa jesionowa

rozbierana; **Dwa Łóżka,** jedno dziecinne. Sowia Nr 3, mieszkania 44. —10772—3—3

KOLONJA,

dwie mile od Warszawy, przy szosie, w blizkości kolei, z zabudowaniami gospodarskiemi, jest do sprzedania. Wiadomość, róg ulicy Piekarskiej i Ślepej Nr 305—w Restauracji p. Lipińskiej —10583—5—6



Do sprzedania
za bardzo przystępną cenę

2 Garnitury Mebli

rypsem krytych, oraz **2 Szafy** orzechowe rozbierane, **Łóżka, Stoły, Stoliki** do kart i t p. **Meble.** Wiadomość: Ulica Bracka Nr 3, niedochodząc Żórawiej, u Stolarza. —9165—3—3

RS. 8,000

jest do wypożyczenia od 1-go Lipca r. b., na hypotekę domu murowanego w Warszawie, po Towarzystwie Kredytowem, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Piwnej Nr 11, mieszkania 9, drugie piętro,—od 3 do 5 po południu. —10907—2—3

RS. 2,000

jest do umieszczenia na hypotekę domu, zaraz po Towarzystwie Miejskiem. Wiadomość przy ulicy Orlej Nr 8, mieszkania 11. —11002—2—



Do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy, fabryki Kralla, z blatem metalowym; dwa **Łóżka** mahoniowe, z tych jedno roboty Simlera, z materacem; także **czarna jedwabna materja** na suknię. Widzieć można codzień, ulica Zgoda Nr 6, pierwsze piętro, mieszkania 2. —10740—3—3

KOUSSO
GRANULÉ
DE
MENTEL

—

KOUSSO ZIARNISTE
MENTELA

PRZECIW SOLITEROWI

Jedna doza jest dostateczną.

W tym stanie Kousso zażywa się łatwo i bez wstrętu.

Składy w War. u pp. A. F. Galle, L. Spiess i J. Mrozowskiego.

DOBRA ZIEMSKIE,

złożone z 3-ch folwarków w pow. Włocławskim gub. Warszawskiej położone, mające obszerności około 60 włók, w połowie w glebie pszennej, z parkiem i pałacem, 8 wiorst od miasta Włocławka, a wiorsta od szosy Włocł.- Brzeskiej. Są do sprzedania z wolnej ręki bez pośrednictwa osób trzecich. Bliższa wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 75, na III-m piętrze, od godziny 11 do 2--ej po południu. 3—3—10853

Do odnajęcia zaraz przy familji

POKÓJ obszerny
(DOGODNY DLA DWÓCH OSÓB)

z wspólnem wejściem, o dwóch oknach, w świeżem powietrzu, na 1-szem piętrze od frontu, z meblami, usługą i samowarem. Wiadomość w fabryce gorsetów paryzkich, M. Payer na Krakow. Przedm., wprost ulicy Hr Berga.

MIESZKANIA LETNIE
FAMILIJNE
w pałacu Nowo-Miejskim
nad Pilicą.

Bliższe szczegóły i objaśnienia, powziąść można w Aptece W-go Kucharzüwskiego. Ulica Senatorska, wprost Miodowej.
7—7 — 10593 —

2 do 4 Pokoi z kuchnią,

umeblowane, do odnajęcia na letnie miesiące, obok Zielonego Placu —Tamże do odstąpienia **Maszyna do szycia,** prawdziwa angielska. Marszałkowska 54, mieszkania 15.
—10751—2—3

MIESZKANIE

do odnajęcia od Ś-go Jana, Nowy-Świat Nr 8, Cztery Pokoje i kuchnia, w oficynie na 1-m piętrze. Wiadomość u stróża na miejscu.—Tamże **Stajnia i Wozownia;** może być dodany osobny Pokój. —11088—2—3

Obszerne Suteryny

zdatne na założenie piekarni lub inny proceder do wynajęcia każdego czasu.
Wiadomość u właściciela domu, ulica Dzika Nr 18. wprost ulicy Pawiej.
2—3 — 10,951 —

Ktoby miał do sprzedania

WYŻŁA,

czystej zupełnie rassy pointera lub settera, dokładnie ułożonego do polowania, w drugiem lub trzeciem polu, zechce daćwiadomość na ulicę Podwal Nr 3, do stangreta Jana.
2—3 — 11003

NOWO OTWORZONY SKŁAD

MIODOWA Nr 15.

Wielki Wybór

OBIĆ PAPIEROWYCH

CERAT I ROLET

PO CENACH FABRYCZNYCH

Poleca Skład

A. LUBELSKIEGO I SPÓŁKI.

16—0 — 7869 —

MIODOWA Nr 15.

NOWO OTWORZONY SKŁAD

DOLINA SZWAJCARSKA.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że Restauracja **w Dolinie Szwajcarskiej** wydaje codziennie od godziny 1-szej do 6-stej po południu obiady po kop. 75 i rs 1 kop. 50, a obok tego dostać można wszelkich potraw w zakres pierwszorzędnej rostauracji wchodzących à la Carte— na kolację zaś, **raki, szparagi, kurczęta** i inne nowalje, przygotowywane będą, iżby Publiczność uczęszczająca na koncerta, nie szukając odległych restauracji, mogła na miejscu znaleźć wykwintną kuchnię, doborowe wina i napoje, po cenach umiarkowanych.

W tym celu ogród, salony i gabinety oświetlane będą do późnej godziny. Niezależnie zaś od tego, przyjmuję tak w miejscowych salonach jak i na miasto, wszelkie obstalunki, a posiadając wystaway serwis na kilkaset osób i doborową służbę, jestem w możności podejmować i zadowolnić najliczniejsze nawet zebrania.

Nadmieniam przytem, że **Restauraaja moja w Hotelu Krakowskim** egzystująca i licznie uczęszczana, i nadal pod bezpośrednim moim kierunkiem z całą starannością prowadzoną będzie.

ALEKSANDER JAŁOSZYŃSKI.

16—0 — 9037 —

PIERWSZA W KRAJU

ELEKTORALNA 6.

FABRYKA TKANIN GUMOWYCH

GUSTAWA HALPERN

w Warszawie

ulica Elektoralna Nr 747 (6 nowy),

WYRABIA

Gumę do obówia

w rozmaitych gatunkach.

4—6 — 10664 —

ELEKTORALNA 6.

NOWO OTWORZONA

Rolety do okien patyczkowe, bardzo praktyczne, po cenach dotąd niepraktykowanie nizkich, oraz Rolety: **kolorowe**, z płótna **rewantuchowego i dryliehowe**, poleca Skład Fabryczny Obić Papierowych pod firmą:

J. FRANASZEK

15. Krakowskie-Przedmieście 15.

10—0 — 8960 —

Medal I-szej klassy i dyplom honorowy na Wystawie w Filadelfji 1876 roku

VASELINE

używana w chorobach skórnych—również jako najlepsza **Pomada** do włosów; **Vaseline** nie ulega jełczeniu i to stanowi jej wyższość w porównaniu z tłuszczem.

Gazeta Lekarska z dnia 7/7 1877 roku Prof. **Dr Girsztowt.**

Główny Skład w Warszawie u Juljana Berg. Miodowa 10, przy Składzie Maszyn.

Dostać można w Składach Aptecznych i Perfumerji u PP. **Mrozowski**, Miodowa; **Spiesa**, Senatorska, **Sierzputowski**, Krakowskie-Przedmieście; **Zakrzewski**, Podwal, **Szymański et Kruoski**, Nowy-Świat, **Koch**, Nowo-Senatorska.

Ostrzeżenie! Wykryto za granicą liczne fałszowania i podrabienia Vaseliny.

4—0 — 9746 —

KANTOR WEKSLU

Adama Zwejgbaum,

róg ulicy Granicznej Nr 16,

Nabywa i sprzedaje wszelkie **papiery publiczne i monety** tak **krajowe jak i zagraniczne.**

Zamienia kupony płatne i niepłatne, na gotowiznę za prowizją umiarkowaną

Ubezpiecza od amortyzacji **Pożyczki Premjowe** obudwóch emissji.

1—6 — 11023 —

Potrzebny jest

UCZEŃ

dobrej konduity do Cukierni. Wiadomość, Nowy-Świat Nr 31 nowy. —11276—1—3

Uczeń klasy VIII,

życzy wyjechać na wieś za wynagrodzeniem, celem przygotowania ucznia do niższych klas gimnazjalnych. Adresy proszę składać w Redakcji Kurjera pod lit. N. Z. —11251—1—3

Zawiadamia się letnich gości wsi

MROZY,

że na Kolonji Märca, w domu frontowym, dostać można drzewa opałowego suchego, mleka prosto od krów, oraz zimnego słodkiego i kwaśnego, tudzież masła solonego i bez soli. —11259—1—3

Podpisany

NAUCZYCIEL

francuzkiego języka,

udziela lekcje doświadczoną przez siebie Metodą **teoryczno-konwersacyjną** (z przekładem: ruskim, polskim lub niemieckim).

J. Tisserant.

Ulica Leszno Nr 17, na drugiem piętrze, mieszkania 31, w lewej oficynie. —11278—1—4

Rs. 3,000

do wypożyczenia od 1-go Lipca r. b. na pewną hypotekę domu w Warszawie, bez pośrednictwa. Wiadomość, Widok Nr 11, mieszkania 6, najlepiej do 10 z rana, a po południu od 4. —11257—1—3



Kapitały 25,000, 15,000 i 6,000 rs., są zaraz do wypożyczenia na hypoteki domów murowanych, na procent umiarkowany. Wiadomość pod Nrem 15, przy ulicy Solnej, na 1-m piętrze od frontu, Nr 4 lokalu, rano do 9, w południe od 1 do 4 godziny. —11275—1—3

Do wypuszczenia od 1-go Lipca r. b.

PACHT

z 60 krów dojnych składający się, na bardzo dogodnych warunkach, po szosse Radomskiej, o 9 wiorst od Warszawy odległy. Wiadomość u Rządcy domu, Rymarska Nr 2. —11297—1—3



Garnitur Mebli

fotelikowych, mało używanych, rypsem krytych, do sprzedamia. Nowy-Świat Nr 28, mieszkania 11. —11254—1—2

OBRAZY

starej szkoły, nadesłano w komis do sprzedania pod Nrem 14, ulica Widok w prawej oficynie, na 2-m piętrze, mieszkania Nr 20. —11266—1—3

Bez pośrednictwa poszukiwany jest

DOM

w szacunku 30 do 45,000 rs., mający chęć sprzedania takowy raczy nadesłać adres wraz z anszlagiem, do Magazynu W-go Józefa Golińskiego pod filarami w gmachu Teatralnym. —11230—1—3

Do sprzedania:

Sak-Palto, myśliwskie Futerko, Waliza, Maszynka do rąbania cukru, Fotel, 4 Krzeseł, za nizką cenę. Bracka Nr 6, mieszkania 19. —11303—1—2

BILLARD

do sprzedania nowego fasonu, w każdym czasie. Ulica Dzika Nr 37 nowy. —11258—1—3

Jest do wydzierżawienia miesięcznie

Fortepian

o 7-miu oktawach, w zupełnie dobrym stanie, po cenie przystępnej. Ulica Zielna Nr 9, mieszkania 5. —11257—1—3

Z przyczyny wyjazdu, jest do sprzedania

Fortepian koncertowy,

Petersburgskiej fabryki, w b. dobrym stanie, Nowy-Świat Nr 33 nowy domu, mieszkania 5. Wiadomość od 11 do 5 godziny po południu. —11249—1—2



Za rs. 40

FORTEPIAN

dobrze utrzymany, zdatny do nauki,—kilka **Obrazów** pięknych, starej szkoły, — dwa **Łóżka** antyki, — Szafa śpiżarniana, — Sofka mała i t. d., do sprzedania przy ulicy Żórawiej Nr 1 domu, na 2-m piętrze, w oficynie prawej. —11281—1—3

BISCUITY

Fabryki

BLICKHAN & ROBINSON

w Peterburgu,

wyrównywające dobrocią i trwałością Angielskim, sprzedaje niżej podpisany w paczkach funtowych:

Royal	kop.	30.
Arrow Root	„	37½.
Albert	„	42½.
Fancy Nic Nac	„	42½.
Mixed	„	50.
Vanilla	„	50.
Marie	„	55.

Panom handlującym odstępuje się odpowiedni rabat.

Jakób Bein,

Senatorska Nr 22.

5—6—9172

SKŁAD MASZYN

NARZĘDZI ROLNICZYCH i NASION

ADOLFA UNGER,

w Warszawie, ulica Królewska Numer 11, poleca:

Grabie konne Amerykańskie najnowszej konstrukcji.

Żniwiarki Waltera, A. Wooda, Samuelsona i inne.

Młocarnie i Maneże, Wialnie, Arfy, Siewniki, Drapacze, Brony, Walce, Zgłębiacze, Obsypniki, Pług Wrzesińskie, Cichowskiego, Eckera i inne, oraz wszelkie inne maszyny i narzędzia rolnicze.

4—8 — 9977 —

Maszyna Parowa

o sile 12 koni, z kotłem, o sile 16 koni, parowych, z kominem żelaznym, 40 stóp wysokim z pompą, ogrzewaczem do wody i całym przyborem, prawie nowa, jest za przystępną cenę do sprzedania. Na Pradze pod Warszawą ulica Pańska Nr 434, u właściciela fabryk kamieni młyńskich. —10940—2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою Варшава 4 (16) Іюня 1878 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

Potrzebną jest

PANNA

do szycia białego na maszynie, do domu prywatnego. Mostowa Nr 14, drugie piętro od frontu, gdzie znaki felczera. —10939—2—3

Uczniowie

od lat 12 do 14 mieć mogący, potrzebni są do Cukierni przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Okręgowego. —10907—2—3

Do domu zamożnego, potrzebna jest

GOSPODYNI

Polka lub Niemka. Wiadomość na Granicznej Nr 10, na 1-m piętrze, u państwa M. —10949—2—3

GORZELANY,

kawaler, w fachu swym dobrze wykwalifikowany, z machiną parową i parnikiem żelaznym doskonale obeznany, mający z praktyki swojej chlubne attestaty, poszukuje na nadchodzącą kampanję miejsca. Bliższą wiadomość udzieli p. Mantej w Warszawie przy ulicy Piwnej Nr 25, mieszkania 4. 3—3—10865

Technik Piwowar,

który ukończył szkołę piwowarów w Wormacji nad Renem i odbył długoletnią praktykę w najcelniejszych browarach tutejszych i zagranicznych, dokładnie obeznany tak z fabrykacją wszelkich gatunków piwa, jako też zajmujący się budową i urządzaniem najnowszych konstrukcji, browarów, lodowni, suszarni cylindrowych i t. p., posiadający chlubne rekomendacje, poszukuje posady, Administratora, Werkfirèra jednego z większych browarów, lub też jako technik, do budowy i urządzenia takowego tu w Królestwie lub Cesarstwie. — Osoby interesowane, oferty swoje raczą nadsyłać w Warszawie na ulicę Długą Nr 501/592, w domu po Paulińskim, mieszkania Nr 19, do właściciela domu. 3—3—10800

Uzdolnieni **Tokarze, Drykerzy** na metal, **Bronzownicy, Ślusarze i Lakiernicy,** znajdą stałe zatrudnienie z dobrem wynagrodzeniem, w fabryce lamp W. Podgórskiego, ulica Marszałkowska Nr 21. —10995—3—3

Szkoła cztero-klasowa realna
z pensjonatem
LUDWIKA WYROŻEMBSKIEGO,
przy ulicy Orlej Nr 4 (2-gi dom od Elektoralnej).

Z upoważnienia władzy edukacyjnej, w miejsce utrzymywanej dotąd przezemnie szkoły 3-klasowej, z początkiem roku szkolnego otwieram:

Szkołę 4-klasową realną z pensyonatem.

Nowy ten zakład, w którym przysposabiać będę młodzież do klasy 5-tej szkół realnych rządowych, pragnę postawić na takim ostopniu, ażeby pod każdym względem odpowiedzieć godnie zaufaniu osób, z któremi w tem ważnem stanowisku łączyć mię będą stosunki.

L. Wyrożembski.

—10881—2—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

uzdatnione do pracowni A. Kielanowskiej, róg Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala Nr 97 nowy.—Tamże przyjmują się obstalunki na plisowanie wszelkiego rodzaju falbanek. —11005—2—3

Potrzebne są

Panny

zdatne do krawieeczyzny i podręczne, pod Nr 84 Leszno. Wiadomość u stróża. —11048—2—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

do szycia na maszynie. Żelazna Nr 5, mieszkania 6. —11060—2—3

Potrzebne są

PANNY

uzdolnione do robienia kwiatów, oraz do zwijania, chociażby na parę godzin dziennie.—Wiadomość, Miodowa Nr 3, sklep Nikiforoff. —11064—2—3

NAUCZYCIELKA

z patentem, życzy sobie miejsca na wsi na czas wakacji, jako korrepetytorka lub przygotowująca do egzaminu do zakładów naukowych prywatnych lub gimnazjum. Ulica Nowogrodzka Nr 8, mieszkania 13. —11036—2—

Była Obywatelka ziemska, obecnie zajmuje się wyrobym sztucznych kwiatów, przyjmuje

Panienki do nauki takowych

za stosowną zapłatą. — Tamże potrzebne są PANNY. Wiadomość w pałacu Brylowskim, u p. Borodzicz. —11061—2—3

Do Magazynu Towarzystwa Fabryki Tabacznej

M. J. BOSTANDŻOGŁO,

w Warszawie na Miodowej ulicy w domu Grabowskiego Nr 495 (3).

NADESZŁY NOWE GATUNKI PAPIEROSÓW:

Nr 31 po cenie rs. 1 za 100 sztuk zwijane
Rygskie Nr 33 „ — kop. 80 za 100 sztuk zwijane.
Rostowskie Nr 36 „ — kop. 60 za 100 „ „

CYGAR Z TYTONI HAWAŃSKICH:

Nr 33 Partagas po cenie rs. 18, za 100 sztuk.
Nr 34 El Aquila de Russia rs. 16 za 100 sztuk.
Nr 30 King Segares non plus ultra, rs. 14 za 100 sztuk.

I TYTONIE:

Lewantski po cenie rs. 1 kop. 40 za funt.
Rostowski „ „ — „ 60 „

Magazyn powyższy otrzymuje bezustannie tytonie jako też i papierosy świeżo wyrobione i pomimo drogości tureckich tytoni, wyroby te są znacznie polepszone w porównaniu z dawniejszemi.

Cygara Fabryki Towarzystwa Bostandżogło wyrabiają się z odleżałych tytoni hawańskich.

1—3 — 11247 —

Jest do sprzedania

Najdyczanka,

suknem kryta, na leżących resorach, urządzona na parę i pojedynkę, w dobrym stanie. Wiadomość pod Nr 5/1240, ulica Prosta, u właściciela tegoż domu. Oraz i DOM ten do sprzedania na dogodnych warunkach. 2—3—11030

OSOBA

w średnim wieku, życzy sobie miejsca Gospodyni na wieś do pojedyńczego człowieka; posiada chlubne świadectwa. Wiadomość uprasza się zostawić pod literami Ch. w Redakcji Kurjera. —11033—2—3

Potrzebna na wieś, 6 godzin drogi od Warszawy, doskonała

KUCHARKA,

z dobremi świadectwami;—zgłaszać się do 11 z rana i od 7 wieczorem, na Solną Nr 7, mieszkania 3. —11049—2—3

Potrzebną jest

PANNA

szyjąca bieliznę na maszynie Weelera, także i podręczna. Wiadomość u Zegarmistrza. Ulica Śto-Krzyzka, Nr 7. —7660-3—3

AGRONOM

wypraktykowany przez dwadzieścia kilka lat w postępowych gospodarstwach, opatrzony w odpowiednie świadectwa, potrzebuje posady od 1-go Lipca r. b. Wiadomość u pana Chodelskiego, utrzymującego gościnny Zajazd w domu Nr 29 nowy, ulica Marszałkowska róg Chmielnej, na 1-m piętrze. —10783—3—3

Potrzebną jest

NAUCZYCIELKA.

posiadająca język francuzki i muzykę. A. Witkowska, Długa Nr 21. — Tamże jest kilka **Francuzek** do umieszczenia. —10808—3—3

Starsza Panna,

kompletnie uzdolniona w kroju, potrzebną jest natychmiast do Magazynu Paryzkiego. Królewska Nr 25. —10875—3—3

Potrzebne są

PANNY

do krawieeczyzny, uzdatnione i podręczne. Ulica Marjensztadt Nr 17, drugie piętro Nr 18 mieszkania. —10836—3—3

Potrzebne są

PANNY

do maszyny i podręczne. Elektoralna Nr 19, mieszkania 15. —10793—3—3

Woda na piegi,

plamy, liszaje, oraz nadająca najpiękniejszą cerę,—za skutek której zaręczam. Nowe-Miasto Nr 47, 1-sze piętro od frontu.

E. GRABAU.

—10236—3—8

Fabryka i Skład Kapeluszy Słomkowych

Maxa Dubrowitz,

egzystujący od lat 7-miu, przy ulicy Ś-to-Jerskiej pod Nr 16, przeniesiony zostaje z dniem 8-m Lipca r. b, na tęż samą ulicę pod Nr 30 vis à vis Ogrodu Krasińskiego,

Z tego powodu Skład urządził

WYPRZEDAŻ

Kapeluszy Słomkowych Damskich

po cenach niepraktykowanie nizkich.

Wyprzedaż trwać będzie do 8-go Lipca

1—3 — 11268 —

Do nowo-zakładającej się Szwalni bielizny męzkiej, potrzeba jest

25 PANIEN

podręcznych, do szykowania, do dziurek i do nauki. Ulica Sienra przy Żelaznej Nr 4, dom L. Rejmanowskiego. —10743—3—3

OSOBA

dobrego prowadzenia, potrzebna jest na wieś do krawieczyzny i do zajmowania się gospodarstwem domowem. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 75, mieszkania 3, od godziny 11 do 2 z południa. —10854—3—3

OSOBA

przybyła z gub. Zachodniej, poszukuje obowiązku za Gospodynię na wieś, posiadająca chlubne świadectwa, znająca się na gospodarstwie wiejskiem. Wiadomość, Żórawia Nr 1, prawa oficyna, pierwsze piętro, Nr 9 mieszkania. —10767—3—3

Guwernatki, Guwernerowie

z rozmaitem wykształceniem, oraz **Bony,** są do umieszczenia w Rekomendacji Nauczycielskiej L. Micińskiej, Nowy-Świat Nr 30.—Tamże potrzebny jest **Niemiec** z muzyką i łaciną, oraz **Student Uniwersytetu** na czas wakacyjny. —10859—2—5

STEINGRAEBER.

Rekomendacja Nauczycielska, ulica Daniłowiczowska Nr 8.

Osoba z dobrej familji, poszukuje miejsca na wieś do towarzystwa starszej osoby, lub do zarządu domem. —10866—2—3

Do Zakładu Zegarmistrzowskiego J. Piątkowskiego, Święto-Krzyzka, Nr 7, potrzebny jest

UCZEŃ.

—8317— 3—3

Języka **niemieckiego** wykłada **Fon Friedrich** nauczyciel, w języku: **polskim, niemieckim, ruskim, francuzkim, łacińskim** i przygotowuje do szkół. Ulica Piekarska Nr 10. —10613—4—5

Potrzebni są:

Czeladnicy i Maszynistki, wydoskonalone w kamasznictwie, oraz przyjmują się Panny i Mężczyźni do nauki kroju i szycia na maszynie, w pracowni kamaszniczej, u K. Tomaszewskiego. Ulica Zapiecek Nr 2. 3—6—10870

Do sprzedania **Młocarnia** i **Sieczkarnia** duże, w zupełnie dobrem stanie, z kompletnem urządzeniem.— Oraz **poszukuje się Dzierżawy**, od włók 8 do 20-tu, lecz w dobrej ziemi i budowlami lub poręczającej Administracji większego majątku. — Wiadomość bliższa, ulica Nowo-Senatorska, skład sukna W-go Nowakowskiego Nr 8. 2—3—10897

FOLWARCZEK

mały w osadzie Mogielnica dziewięć mil od Warszawy, szosą, składający się z włóki ziemi, łąk, ogrodu owocowego i warzywnego, nowych budowli, domu mieszkalnego wygodnego, tudzież placu do budowania drugiego domu w okolicy pięknej leśnej, jest do sprzedania, wydzierżawienia lub na zamianę na domek w Warszawie. O warunkach dowiedzieć się można listownie pod adresem **A. B.** poste restante, stacja pocztowa Mogielnica (gubernia Warszawska). —10499—3—3

KOLONJA

do sprzedania, włók dwie,—łąki, las, ogród owocowy i warzywny,—dom 3 pokoje i kuchnia, oraz wszelkie zabudowania, z inwentarzem żywym i martwym, oraz z kompletnem zasiewem. Wiadomość, ulica Elektoralna Nr 41,—stróż wskaże. —10988—2—3

Ważna wiadomość

dla Szanownych Dam.

Dawna pracownica pani Wilczyńskiej, obecnie otworzyłam pracownię sukien i okryć damskich, oraz ubrań dziecinnych, które wykonywam podług najświeższych żurnali i życzenia Dam, po nader przystępnych cenach, ako to: od rs. 1, z czem poleca się łaskawym względom Szanownych Dam. Ulica Chłodna Nr 23, w sieni gdzie tapicer Nr 12 mieszkania. Z uszanowaniem **B. Sadowska.**

4—15—10493

OFICYNA

piętrowa, kilkadziesiąt łokci długa, do sprzedania, na rozbiórkę na materjał. — Rozbiórka zacząć się ma 9-go Lipca r. b. — O warunkach dowiedzieć się można u rządcy Pałacu Nr 415 (nowy 15), na Krak.-Przedmieściu. — Tamże jest do sprzedania parę sążni

Kamieni brukowych.

3—5—10742

DO SKŁADU

Karola Schechter

Marjańska Nr 5,

nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angielskiego.
CEGŁY i GLINY ogniotrwałej.
Sprzedaje po cenach umiarkowanych.

—10515—4—10

Jest do sprzedania

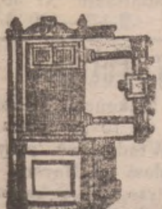
Szafa spiżarniana,

z pułkami i 6-ma szufladami, oraz **Suknia** czarna kaszmirowa z materją, zupełnie nowa, na osobę szczupłą i średniego wzrostu. Ulica Nowogrodzka Nr 7, mieszkania Nr 6, na 2-m piętrze w oficynie. —10776—3—3

Do sprzedania **DWA**

MAGLE

Wiedeńskie. Ulica: róg Dzikiej i Wołyńskiej Nr 23. —10789—3—3



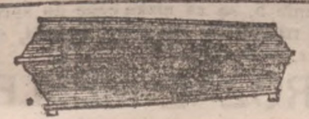
SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych

Roberta Bothe,

Nowy-Świat Nr 33.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą.—9625—9—36



MAGAZYN

Trumien Metalowych,

przy

FABRYCE LAMP i WYROBÓW METALOWYCH

Fryderyka Trelle,

Nowy-Świat Nr 1318 (76).

Materace, Poduszki i Kapy atłasowe.—Wieńce, Krzyże, Bukiety metalowe z różnych liści i kwiatów złożone w wielkim wyborze.

—9734—5—6

Kapelusze po 6 rs.!

na sezon letni, dostać można, strojnie ubierane, czarne tiujowe, bastowe i słomkowe, w dużym wyborze. Krak.-Przed. Nr 43, 1-sze piętro

—10779—2—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

Kawiarnia z Garkuchnią,

w miejscu bardzo korzystnem, z całem urządzeniem. Ulica Gołębia czyli Nowomiejska Nr 4.

—11043—2—2

FORTEPIAN

jest do sprzedania, o 7 oktawach, z blatem i szprejcami, nowo założonemi strunami, dobrze odrestaurowany, za rs. 260, u fortepianisty Gruszczyńskiego, ulica Bracka Nr 17.

—11012—2—3

Wyrabiacz dla wszystkich, specjalny

Zakład Krzeseł rzeźbionych,

poleca amatorom krzesła z nowo-wynalezionem wysłaniem, zamiast trzciny fornierę do wszelkich zakładów bardzo praktyczne, wytrzyma do zdarcia całego krzesła, niepotrzeba nigdy wyplatania trzciną. Zamówienia przyjmuje po cenach fabrycznych. — Tamże potrzeba jest kilku Uczni do praktyki, od lat 14, pierwszeństwo mają z prowincji. Długa Nr 543/8, P. Majchrzak. 6—6—10468

DOM HANDLOWY

TOMICKI I GRODZKI W WARSZAWIE

Główny Skład wyrobów Towarzystwa Akcyjnego Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów

POLECA:

Pługi Wrzesińskie.	**Brony, Drapacze, Ekstyrpatory.**
Pługi Cichowskiego.	**Siewniki Eckerta.**
Pługi podług Claytona.	**Siewniki Robillarda.**
Pługi oryginalne Sacka.	**Siewniki rzędowo Sacka.**
Wypielacze do buraków.	**Grabie Amerykańskie.**

i inne t. p. uznane za praktyczne narzędzia rolnicze

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ ŻNIWIAREK W. A. WOODA

Fabryki J. A. Kraszewskiego,

po rs. 225 za sztukę z gwarancją za złamane części lane w pierwszej kampanji.

Bardzo praktyczne Kosiarki Remingtona

Lokomobile i Młocarnie Parowe

najsłynniejszych fabryk angielskich, po cenach fabrycznych

Bryczki, Wózki tak zwane łęczyńskie.
Oliwy, Oleje do maszyn, smarowidła do trybów i wozów.
Pompy, Sikawki pożarne i ogrodowe, Wagi dziesiętne.
Ławki, Stoliki ogrodowe, Lodownie pokojowe.

SZAFY KASSOWE OGNIOTRWAŁE.

Powyższy Dom Handlowy, podejmuje się wszelkiego rodzaju meljoracji gruntowych, jako to: drenowanie, irrygacje i t. p.

Kupno i sprzedaż artykułów z rolnictwem i przemysłem rolnym związek mających.

6—0 — 8144

---

6. ULICA CZYSTA 6.

ANTONI WŁODKOWSKI.

Znaczny wybór Towarów kolorowych wełnianych z fabryk francuzkich i angielskich na suknie damskie od 30 kopiejek łokieć, **CACHEMIRY i MERYNOSY** czarne, **GRENADINE i RESILLE** czarne, na Vetements i suknie damskie. Materje jedwabne Lyońskie czarne i kolorowe, Oxforty i Toille Zephyr kolorowe na suknie.

CENY BARDZO UMIARKOWANE.

2—3 — 10420 —

Z powodu wyjazdu

Różne Meble

są do sprzedania: Kozeta, Szafa, 2 Łóżka, Umywalka, 2 Szafki do łóżek, Kwiaty i różne domowe sprzęty; zastać można codzień od 8 do 12 rano. Ulica Ś-to Krzyżka Nr 7,—stróż wskaże. —11040—2—6

KRYNICA.

Hotel Seiferta, w bliskości Źródła i Łazienek położony, z całym komfortem urządzony na sposób zagraniczny, poleca się Osobom przybywającym do Krynicy. — Zamówienia przyjmuje w każdym czasie. —10950—1—6

Jest do wynajęcia natychmiast

Kręgielnia,

dobrze urządzona, z wszelkiemi rekwizytami, w lasku na Czystem, za Wolską rogatką.— Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 51 domu, a mieszkania 13. —11082—2—3

Kapelusze damskie

Od 5 rs. letnie z ubraniem Od 5 rs.

w Pracowni Strojów i Sukień damskich, Krakowskie-Przedmieście Nr 415 (15), wprost pomnika Ks. Paskiewicza, drugie piętro od frontu. —10911—3—6

Za rs. 65 do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, używanych; 2 garnitury bardzo mało używane Meble nowe, całe kryte, oraz Materace, Kołdry, Pościel i t. p., po cenach **bardzo niskich. Nowy-Świat Nr 46,** obok wodociągu, wejście od frontu. —11062—2—6

Do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowy, rzeźbiony, składający się z kanapy, dwóch foteli, szezlonga i krzeseł; robota tapicerska tychże domowa; oraz **Zegarek złoty,** repetier francuzki i **Szal francuzki,** na białym tle. Dowiedzieć się można w każdym czasie w domu Elerta, ulica Długa Nr 8, wiadomość w maglu. 2—2—11007

Osoba młoda,

zacnej rodziny, obeznana w gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, znająca się dobrze na kuchni i pieczywie, poszukuje miejsca do pojedynczej osoby lub w zastępstwie gospodyni domu. Nr 24 Nowy-Świat, mieszkania 8 w podwórzu na dole. —11300—1—1

Francuz,

z dyplomem akademickim; **Francuz** guwerner; **Francuzka** institutrice; **Szwajcarka** mówiąca po francuzku i po niemiecku; **Francuzka** z wysoką muzyką i językiem angielskim starają się o umieszczenie. Krakowskie-Przedmieście Nr 7. **Rekomendacja Dąbrowskiej.** 11292—1—3

KOBIETA

pracowita, z dobremi świadectwami, znająca się dobrze na gospodarstwie i kuchni, potrzebną jest od 1-go Lipca 1878 r. Zgłaszać się codziennie oprócz Niedziel i Świąt, popołudniu między 2-gą a 6-tą, Krakowskie-Przedmieście Nr 38, do właścicielki domu. 1—3—11274

Potrzebny jest

ANGLIK

do konwersacji. Adresy składać proszę Post. Rest. Warszawa „Ovide.“ —11269—1—4

Potrzebny jest

Korrepetytor,

Student z Uniwersytetu, który ukończył kurs gimnazjalny filologiczny. Bliższa informacja: ulica Marszałkowska Nr 38, mieszkania 2. —11307—1—1

Żądaną jest pod Nr 20, ulica Wiejska

DZIEWCZYNA,

od 15 do 20 lat, ze wszystkiem (oprócz obiadu) porządna, do posług dwa razy dziennie przy mężczyźnie, od posług miesięcznie rs. 4. Bliższa wiadomość pod Nr 9 mieszkania, wejście przez bramę na lewo, na górze — zrana do 9, po południu od 7-ej godziny. 1—1—11273

Poszukujemy

UCZNIA

B. HERSE i S-ka. Senatorska Nr 3. —11220—1—1

Kapitał rs. 6,000 do 12,000 jest do wypożyczenia na dom murowany w Warszawie lub na majątek ziemski w tutejszej gubernji, po Towarzystwie, oraz są do **sprzedania 2 domy** z ogrodem w najpiękniejszej części miasta i **Majątek ziemski**, włók 40, w bliskości Warszawy, przy kolei żelaznej. Uprasza się o nadesłanie adresów do składu Cukru i Herbaty W. Wietrzykowskiego, ulica Marszałkowska Nr 71. —11276—1—2

DOM DREWNIANY,

nowy na 13%. Placu łok. kwad. 10,000 po kop. 30, do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość u właściciela, Nowe miasto Nr 4, mieszkania 8, obok kościoła Ś-go Kazimierza, każdego dnia, rano do 10-ej. 1—3—11229

Za gotowiznę
DOM

II-piętrowy nowy, z poprzecznemi pawilonami II-piętrowemi, oraz takiemi podłużnemi oficynami, przy ulicy pierwszorzędnej i pryncypalnej, mający pożyczki T. K. W. około 45,000, jest do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. — Bliższa wiadomość w składzie cygar, róg ulicy Nowy-Świat i Chmielnej u p. Rubinroth. 1—3—11309

PLAC

na drodze przy szosie Radzymińskiej, frontowy pod Nr 20, jest do nabycia pod korzystnemi warunkami. Wiadomość ulica Chmielna Nr 60/1548, mieszkania Nr 6. — Tamże są do sprzedania niektóre Meble. 1—3—11242

DOM NAROŻNY,

drewniany w jaknajlepszym stanie, dobrze procentujący w pobliżu Nowego-Światu i Ordynackiego, mający front od dwóch ulic, w okolicy targów, jest do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość u Adwokata Ostrowskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 14, vis à vis Ś-go Krzyża. 1—3—11238

Wyprzedaż z Magazynu
MEBLI.

Ulica Marszałkowska Nr 67 nowy, w domu W-go Kralla i Zajdlera, gdzie fabryka fortepianów. —10809—2—6

Są do sprzedania

Majątek Ziemski,

po włók 6, 8, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 29, 30, 33, 36, 38, 39, 48, 59, 72, 83, 88, w różnych okolicach Królestwa, oraz kamienice w Warszawie. — Wiadomość szczegółowa u Józefa Gudysz-Sierakowskiego, spadłego Rejenta, Warszawa, ulica Wspólna Nr 3, do godziny 10 rano i od 3 po południu. 1—5—11255

Przy ulicy Miłej Nr 12-ty domu, są do sprzedania za przystępną cenę następujące

Krzewy i Drzewa

dla ozdoby mieszkania lub oranżerji. — Laurowe 1, Magnolji 1, Granatu 1, Justytzji 2, Mirtowe 1, Pitus Pornenis 1, Evonimusy 2, Figowe owocowe 3, Oleandrów 5, Agapanturów 3. — Wiadomość w mieszkaniu kontrolera tabacznej fabryki. 1—1—11260



Jest do sprzedania za rs, 250

FORTEPIAN

orzechowy, renomowanej wiedeńskiej fabryki, obstalunkowy, z blatem metalowym, z trzema szprejcami, silnej budowy, w zupełnie dobrym stanie. — Bliższa wiadomość w każdym czasie u furtjana przy ulicy Erywańskiej Nr 1. 1—3—11262

Z powodu nagłego wyjazdu są do sprzedania:

GARNITUR MEBLI,

poduszki krzyżową robotą, brązy do firanek, szynion ciemno blond, branzoletki i kolczyki złote i bronzowe, pióro białe do kapelusza, suknie jedwabne i muślinowe białe, chustki duże niebieska i kolorowa, muślin różowy i czarny, kalesony damskie, szkoła na fortepjan i nóty i okulary-konserwy. Można widzieć od godziny 11-ej zrana do 6-ej wieczór przy ulicy Św.-Jańskiej Nr 23/24 (nowy 5) na 2 piętrze mieszkania Nr 3. —11295—1—1

SZAFY SKŁEPOWE

urzędowej roboty Bolceniusa, Szafa natryskowa (Prysznic), Wanna blaszana, dwa Piece parowe berlińskie do palenia kawy, Lampy gazowe i t. p., Utensilia handlowe z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość w handlu Win i Delikatesów T. Rozmanith, przy ulicy Nowy-Świat Nr 57. 1—3—11310

MIESZKANIE

od 1-go Lipca do wynajęcia, po 1, 2 i 3 pokoje **z frontu**, z wszelkiemi wygodami (obok Skweru Nowego Miasta), na prywatne lub zakład. Wiadomość u gospodarza domu, w kantorze Rittera, Długa Nr 10 z frontu. 6—6—10403

Do wynajęcia od dnia 1-go Lipca 1878 r., przy ulicy Pawiej pod Nr 1, następujące mieszkania: **Trzy Pokoje**, kuchnia i piwnica na dole i I-m piętrze, za cenę 270 rocznie, oraz **Piekarnia**, pokój i kuchnia, za rs. 240 rocznie. Wiadomość u rządcy lub stróża domu. 1—3—11219

Przy rogu ulicy Bielańskiej i Długiej pod nr 21

Cztery Pokoje z balkonem i kuchnią,

na pierwszem piętrze, z powodu zaszłych okoliczności, są do wynajęcia od 1-go lipca r. b. Wiadomość na miejscu u właściciela na drugiem piętrze. —11225—1—3

Mieszkanie umeblowane,

do najęcia na parterze, róg Zielonego Placu i Szkolnej, dom Kapłana, m. Nr 1,—Tamże do sprzedania **Kassa ogniotrwała.** —10973—2—3

Przy rogu ulicy Karmelickiej i Dzielnej pod Nr 16, jest do najęcia od Ś-go Jana r. b. po cenach umiarkowach: **Pięć Pokoi** na parterze od frontu, przedpokój, kuchnia, spiżarnia z piwnicą i górą wspólną. — **Pięć Pokoi** z balkonem na II-m piętrze, przedpokój, kuchnia, spiżarnia z piwnicą i górą wspólną — oraz **Trzy Izby** w suterynie, w których się mieści obecnie warsztat ślusarski. 2—3—11046

Do najęcia od 1-go Lipca r. b.

Trzy Pokoje,

przedpokój i kuchnia na I-m piętrze od frontu, oraz parę małych mieszkań. — **Plac ze stajenką,** na którym dotychczas był skład węgla i drzewa, na tenże sam lub inny proceder. — Wiadomość u właścicielki, Nowolipie Nr 34. 2—3—10814

Letnie Mieszkanie,

otoczone z dwóch stron lasem sosnowym, z trzeciej ogrodem owocowym, z żądaną liczbą pokoi i innemi dogodnościami, półtory godziny jazdy z Warszawy, a 6 wiorst od stacji Tłuszcz kolei Warszawsko Petersburskiej.—Bliższa wiadomość, ulica Wspólna Nr 5 nowy, u pp. Małaszkiewicz. —10941—2—3

Letnie Mieszkania

różnej wielkości, z OGRODAMI, za rogatkami, w drugiem Grochowie, gdzie browar. Komunikacja łatwą z Warszawą, wszelkich wiktuałów do życia dostać można po cenie niższej jak w Warszawie. Bliższa wiadomość na miejscu. —8926—3—3

Do wynajęcia od Ś-go Jana w Alei Ujazdowskiej obok **Doliny Szwajcarskiej** pod Numerem 1713B (Nowy Nr 11)

Lokal na 1-szem piętrze składający się z przedpokoju, 6-ciu Pokojów, jednego dużego Salonu, Kuchni, Piwnicy i góry wspólnej, oraz

Lokal parterowy składający się z Przedpokoju, 4-ch Pokojów, jednego dużego Salonu, Kuchni i Antresolii, mieszkaniem dla służby, Piwnicami ze Stajnią i Wozownią. oraz Górą wspólną.

Wiadomość u miejscowego stróża lub w Handlu Braci Lesser, przy ulicy Rymarskiej. 4—6 — 10932 —

Dwa Mieszkania:

jedno z 3 pokojów, przedpokoju i kuchni, drugie z 2 pokojów, przedpokoju i kuchni, do wynajęcia od 1-go Lipca przy ulicy Grzybowskiej, w domu nowo-wybudowanym Nr 57. Wiadomość u stróża. —10642—5—6

Za Wolską rogatką, we wsi Koło, są do wynajęcia

Letnie Mieszkania

różne, dom w ogrodzie fruktowym.—Kolonja ta może być sprzedaną. Bliższa wiadomość na ulicy Długiej pod Nrem 13, u P. Filipow. —10925—3—3

Mieszkanie dla Stolarza,

Pokój duży na warsztat i drugi na mieszkanie, do wynajęcia od Ś-go Jana. Tamka Nr 8. —10922—3—3

W blizkości Saskiego Ogrodu i Zielonego Placu, jest do wynajęcia do 1 Września r. b.

Mieszkanie

o 3 lub 2 pokojach, z pasażem i kuchnią, ze wszelkiemi wygodami i meblami. Marszałkowska Nr 52,—wiadomość u szwajcara. —10952—3—3

Letnie Mieszkanie

składające się z czterech pokojów wysokich umeblowanych, z alkową i werendą w obszernym i cienistym ogrodzie, z kuchnią dużą i pralnią. Miejscowość odznacza się powietrzem zdrowem w pobliżu lasów. W bliskości stawy i woda zdrojowa doskonałej czystości, nabiał i ogrodowizny na miejscu i inne artykuły żywności nie daleko. Odległość wiorst 3 od Brwinowa, przystanku drogi żelaznej Warsz.-Wied.—Komunikacja z koleją zapewniona — Bliższa wiadomość przy ulicy Tłomackie Nr 5 u właściciela domu lub na miejscu w Żółwinie. —10976—3—3

1, 2 i 3 pokojowe, mogące być połączonemi

LOKALE i SKLEP,

z mieszkaniem frontowem, oraz **Stajnia i Wozownia,** w każdym czasie do wynajęcia. Tamże **Sanki i Uprząż,** do sprzedania. Twarda Nr 36. 11—12—8947

Przy ulicy Niecałej Nr 3, są do wynajęcia od 8-go Lipca r. b. na pierwszem piętrze

Pięć Pokoi,

z trzema przedpokojami, czterema wejściami, na handel lub przedsiębierstwo, obecnie egzystuje tam Kantor Towarzystwa Ubezpieczeń, mieszkanie to może być podzielone. Wiadomość na miejscu. —11089—2—3

Do najęcia na kilka miesięcy

Mieszkanie,

ładnie umeblowane, na 1-m piętrze, od ulicy Marszałkowskiej od frontu, blizko Saskiego Ogrodu. Marszałkowska Nr 58, mieszkania 3. —11058—2—3

Od Ś-go Jana do najęcia

POKÓJ

duży od frontu, o dwóch oknach, na 2-m piętrze, z osobnem wejściem, za 40 rs. kwartalnie, przy ulicy Wareckiej Nr 7,—stróż wskaże. Bliższe porozumienie się: ulica Szkolna Nr 3, mieszkania 18. —11084—2—3

TRZY POKOJE

na dole, z przedpokojem, kuchnią, osobnym wchodem, meblami, fortepianem, pościelą i obsługą, są do odnajęcia. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom hr. Krasińskiego, mieszkania 28. 1—6—11293

Letnie Mieszkanie

do wynajęcia za rogatką Powązkowską, przy ulicy Burakowskiej Nr 25,—1 Pokój z kuchnią i przedpokojem, na dole, lub 2 Pokoje, kuchnia i spiżarka, też na dole, woda w podwórzu i ogród. Wiadomość u właściciela przy ulicy Dzikiej Nr 48. —11092—2—3

Ulica Złota Nr 12, od 1 Lipca do wynajęcia:

Dwa Pokoje, kuchnia, 1-sze piętro, z meblami lub bez, za rs. 15 miesięcznie.

Trzy Pokoje, kuchnia, z dwoma wchodami, rocznie rs. 300,

i różne Mieszkania,

po 2 i 1 pokoju z kuchniami od rs. 100 rocznie. —10716—4—6

Mieszkanie umeblowane,

piękny salon, cztery pokoje, przedpokój i kuchnia, z wszelkiemi wygodami, do odnajęcia od 1-go Lipca. Warecka Nr 5, stróż wskaże. —10372—6—6

Mieszkanie umeblowane,

składające się z 5-ciu pokojów, przepokoju, pokoju dla służby, kuchni, waterklosetu, z urządzeniem gazowem i wodociągiem, do wynajęcia od 1 Lipca r. b.. Krakowskie-Przedmieście Nr 52, dom Maksymiljana Fajansa. 7647—6—0

Mieszkanie Letnie,

za rogatką belwederską, niedochodząc Mokotowa, **z meblami lub bez,** złożona z eleganckiego i obszernego salonu, pokoju, balkonu i kuchni, jest zaraz do wynajęcia. — Wiadomość Krakowskie-Przedmieście Nr 36, mieszkania Nr 16, u doktora. 3—3—10926

Umeblowane cztery Pokoje

i przedpokój na I-m piętrze, z balkonem, blizko Saskiego ogrodu, do najęcia od 15-go Lipca, na dwa lub trzy miesiące. Wiadomość przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej, drugi dom od Marszałkowskiej Nr 31, na I-m piętrze, mieszkania Nr 5. 4—6—10761

Przy ulicy Leszno Nr 46, na II-m piętrze, mieszkanie 5, są za nizką cenę do sprzedania: **Nowy mundur nauczycielski,** szpada i kapelusz, jako też

RÓŻNE MEBLE

orzechowe i dębowe. Oglądać można codziennie, od godziny 10 rano do 5 po południu. 1—1—11287

Z powodu nagłej zmiany interesów, jest do odstąpienia od Ś-go Jana b. r. przy ulicy Leszno Nr 40a, w domu W-go Kropiwnickiego

Mieszkanie

za 450 rs. rocznie, frontowe, na II-m piętrze, złożone z 4 pokoi, pasażu, dwóch przedpokoi, schowanka i kuchni zaopatrzonej w wodociąg i zlew. Mieszkanie świeżo wytapetowane; oświetlenie gazowe, dzwonki elektryczne. 1—3—11290

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu. Ulica Śliska Nr 40 nowy. —10942—2—3

Sklep Wiktuałów

do odstąpienia przy ulicy Podwale Nr 14. —10966—2—3

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

przy ulicy Marjensztadt Nr 9. —10965—3—3

Nagrody rs. 15

temu, kto znajdzie miejsce w jednym z Hoteli w Warszawie, młodemu Człowiekowi za Kelnera lub Numerowego. Adresy proszę przysłać: ulica Aleksandrja Nr 8, mieszkania 14. —11067—2—2

Nagrody rs. 5.

W dniu 15 czerwca, przy wysiadaniu z dorożki przy ulicy Elektoralnej Nr 31, zostawiony został w dorożce **Pugilares czerwony,** z różnemi listami, rysunkami i notatkami. Uprasza się znalazcę o oddanie pod powyższy numer w mieszkaniu Nr 2. —11284—1—2

Pies

wyżeł, czarny, rasy dobrej, pół roku mający, jest do odstąpienia. — Wiadomość u właściciela domu Nr 14 nowy przy ulicy Nowolipie. 1—2—11243

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.